

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 45.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 24 lutego 1933 r.

Rok XXVII.

List z Londynu.

## Zródłem niedoli w Europie jest brak zaufania wśród narodów.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, 20 lutego.

Korespondent Wasz rozmawiał dzisiaj na temat obecnego położenia w Europie z wybitną osobistością z pośród tutejszych sfer politycznych, będącą w stałym i bliskim kontakcie z angielskim urzędem dla spraw zagranicznych. Z poglądami tych miarodajnych sfer angielskich warto zapoznać społeczeństwo polskie, gdyż odzwierciedlają one dosadnie dzisiejszy stan umysłowości kierujących polityków Wielkiej Brytanji.

Oto ściśle streszczenie wywodów angielskiego polityka:

Głównym powodem obecnej powszechnej niedoli i strapienia, tak na polu ekonomicznym i finansowym, jak i na arenie politycznej na całym świecie, a przede wszystkim w Europie, jest bezsprzecznie **brak wzajemnego zaufania** wśród narodów. Każdy zdrowo myślący ekonomista musi przyznać, że **wzajemne zaufanie nie może rozwijać się ani istnieć tam, gdzie sroży się niepewność...** Dopóki poszczególne narody myślące będą kategoriami zbrojeń, dopóty nie może być mowy o zapanowaniu poczucia prawdziwego bezpieczeństwa i zaufania. Dlatego też przedstawiciel Wielkiej Brytanji w Genewie wzywał przedstawicieli reszty państw, aby wyrzekły się one swej wiary w bezpieczeństwo, oparte na sile zbrojnej i wojnie... Przedstawiciel nasz oświadczył wprawdzie, że Wielka Brytanja poza zobowiązaniami, które nakłada na nią przynależność jej do Ligi Narodów, oraz umowa Kelloga i układ w Locarno — nie może przyłączyć się do żadnych dalszych sojuszków dla rzekomego zabezpieczenia pokoju... Lecz nie powiedział on, że Wielka Brytanja zawahałaby się na chwilę w spełnieniu któregośkolwiek z zobowiązań, których podjęła się w tych trzech świętych dla niej układach o podłożu wybitnie pokojowym.

Twórcy sojuszu Małej Ententy zapewniają świat, że politykę swoją opierają będą na zasadach, dla których powołano do życia Ligę Narodów, oraz podpisano układ Kelloga i umowę w Locarno. Są więc **w zupełnej zgodzie z nami**. Potrzeba tylko, aby francuscy politycy za podstawę wszelkich swoich poczynań przyjęli te same zasady, a wtedy Signor Mussolini, Herr Hitler i Dr. Gömbös, **będą musieli zastanowić się poważnie**, zanim odważą się zdeptać to, co za przykładem Bethmana Hollwega skłonni są nazywać „nie znaczącymi świstkami papieru“...

Z zadowoleniem powitać należy **ściśły sojusz Małej Ententy**, który uważamy za doskonały **zatrząsk bezpieczeństwa** przeciw wybuchowi „zbrojnej nietolerancji“, proklamowanej przez Hitlera. Posunięcie Małej Ententy, które każdy zrozumieć musi jako wyraźne zapewnienie: „nie boimy się teraz was“, jest **wypadkiem niezwyklej doniosłości** na drodze do przywrócenia **równowagi wśród ogólnego zaniepokojenia**.

Mamy nadzieję, że ten **sojusz Małej Ententy powstrzyma nieczne knowania hitlerowskich Niemiec, faszystowskich Włoch i faszystowskich Węgier, skierowane w równej mierze tak przeciw Polsce, jak i przeciw Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji...**

Nie mniej niepokojącym wydarzeniem w ostatnich dniach od pogroźek kancle-

rza Rzeszy niemieckiej, że nie cofnie się przed użyciem siły zbrojnej, aby odzyskać „Korytarz Polski“, który wy Polacy uważacie za odwiecznie polską ziemię i której będziecie bronić do ostatniej kropli krwi waszej, jest **piorunujący protest prasy faszystowskiej w odpowie-**

**dzi na notę angielsko-francuską do Austrii.**

Prasa włoska napomina rząd austriacki, aby z oburzeniem odrzucił żądania zawarte w nocie angielsko-francuskiej, gdyż są one rzekomo obelgą dla Austrii. Prasa faszystowska we Włoszech wręcz

zaleca Austriji zerwanie wszelkich węzłów, które łączą ją z Anglią i Francją od roku 1923! Według twierdzeń prasy włoskiej nie do pomyślenia jest, aby Austrija mogła zgodzić się na zwrocenie nadawcy owych 32 samolotów wojskowych, 84 000 karabinów i 200 kulomiotów, które wysłano z Włoch do Węgier, — lub zniszczyć je, tak, jak tego żąda nota angielsko-francuska. Zdaniem prasy włoskiej, szczytem impertynencji angielsko-francuskiej ma być żądanie, aby Austrija w przeciągu 14 dni przedłożyła dowody zwrocenia owego transportu materiałów wojennych, względnie jego zniszczenia.

Dotychczas zwano Polskę i Małą Ententę „satelitami“ Francji.

(Ciąg dalszy na stronie 2).

## Polska na straży traktatów i zobowiązań międzynarodowych.

Konferencja rozbrojeniowa przeszła do porządku dziennego nad projektem Niemiec.

Genewa, 23. 2. (PAT). Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała dziś doniosłą debatę nad zagadnieniem ujednostajnienia służby wojskowej przez zniesienie armji zawodowej, jak Reichswehra i przez  **powszechne wprowadzenie krótkiej służby wojskowej.**

Delegat Niemiec Nadolny po powrocie z Berlina wystąpił z nową ofensywą przeciwko propozycji francuskiej, zmierzającej do przyjęcia zasady generalizacji systemu krótkiej służby wojskowej. Nadolny wysunął niemiecki projekt rezolucji, który stoi w jaskrawej sprzeczności z poprzednią uchwałą, według której komisja główna postanowiła **najpierw przedyskutować kwestję ujednostajnienia armji, a dopiero później kwestję materiałów.**

Doniosłą deklarację natury zasadniczej złożył następnie delegat Polski minister Raczynski. Stwierdza on na wstępie, że **ramy debaty coraz bardziej się rozszerzają.** Delegacja polska od początku zdawała sobie w pełni sprawę, jak bardzo to jest **niepożądane.**

Ponieważ plan francuski stanowi nierozdzielną całość, nie jest możliwe zająć się jedną z jego części w rozdzielaniu od innych, tymczasowa zaś opozycja, którą przedłożono komisji, domaga się, by wypowiedziała się ona **definitywnie co do systemu organizacji**

wojskowej niezależnie od innych kwestyj. Stwierdziwszy w ten sposób, że konieczne jest wyjaśnienie, czy projekt rezolucji, przedstawionej przez delegację francuską pozostaje w organicznym związku z całością planu francuskiego, minister Raczynski oświadczył dalej, co następuje:

Stanowisko, zajęte przez Polskę jest jasne. Nie jest ono inspirowane żadnymi względami obcymi, zadaniem, powierzonym konferencji. Zmierza ona do utrzymania pokoju i zapewnienia warunków prawdziwej współpracy międzynarodowej. Delegacja polska sądzi, że **prace konferencji nie mogą oddalać się od stałych podstaw, na których opiera się cały problem rozbrojeniowy.** Podstawami temi są teksty traktatów i zobowiązań międzynarodowych.

Czyniąc aluzję do deklaracji Neuratha, w której delegat niemiecki ustosunkował się negatywnie do propozycji rewizji systemu służby wojskowej w Niemczech, minister Raczynski dodał: „Z zadowoleniem stwierdzam, że delegat niemiecki dał dowód poszanowania przez jego rząd postanowień traktatowych“. Podkreśliwszy w ten sposób **kategorycznie, że konferencja nie może zmienić klauzul traktatów, które muszą pozostać podstawą jej prac, delegat polski przypomniał dalej dominującą zasadę moralno-polityczną i pra-**

wną, sformułowaną przez sir Johna Simona, **zasadę, że wszelkie przystosowanie siły zbrojnej musi być zgodne z zasadą ograniczeń i redukcji zbrojeń.** Delegacja polska jest przekonana, że konferencja nie byłaby wierna swemu mandatowi, gdyby w rezultacie swoich debat przyznała jakiegokolwiek państwu prawo do zbrojenia. To też zastrzega ona sobie zbadanie z tego punktu widzenia wszelkich propozycji, które mogłyby być uczynione. W konkluzji minister Raczynski przypomniał, że delegacja polska przedłożyła komisji głównej program pracy, który w dalszym ciągu uważa najpraktyczniejszy. Przez to przypomnienie delegacja polska raz jeszcze wskazała jedyną drogę wyjścia z obecnej zagmatwanej sytuacji mianowicie powrót do szerszych ram ograniczonej konwencji.

W dalszej dyskusji reprezentant Wielkiej Brytanji Eden oraz Paul Boncour skrytykowali projekt rezolucji niemieckiej, podkreślając, że poprzednio zdecydowano już załatwienie najpierw sprawy efektywów, a dopiero potem sprawę materiału wojennego. Delegat włoski ogłosił szereg zastrzeżeń co do propozycji francuskiej, ujmując je w formę poprawki. W związku z tem przewodniczący zaproponował odroczenie debaty do jutra. Ponieważ przewodniczący pominął przytem zupełnie projekt niemiecki dlatego Nadolny zażądał, aby także i ten projekt uznany był za poprawkę do projektu francuskiego. Henderson oświadczył jednak, że jest to niemożliwe, gdyż projekt niemiecki sprzeczny jest z poprzednimi uchwałami. Jako przewodniczący musi on czuwać nad regulaminowością procedury.

Delegat niemiecki chciał zabrać głos **celem przeciwstawienia się temu przejściu do porządku dziennego nad jego przywiezionym z Berlina projektem, lecz Henderson bezzwłocznie zamknął posiedzenie, nie udzielając mu głosu.**

## Agitacja komunistyczna w związku z ustawą o wyższych uczelniach.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Na wyższych uczelniach w Warszawie miał się odbyć strajk. Jednak rozważa wzięła górę nad popędliwością i strajk został odwołany.

Wczoraj na wyższych uczelniach panował spokój. Młodzież akademicka oczekuje decyzji rektora w związku z uchwaleniem ustawy o szkołach akademickich.

Wrzenie strajkowe ujawniła jedynie grupa studentów komunizujących. Członkowie organizacji „Życie“ bojkotują wykłady na politechnice i uniwersytecie. W godzinach rannych elementy te poczęły demonstrować przed uniwersytetem. Rektor, aby zapobiec ruchom, polecił demonstrantów nie wpuszczać na dziedziniec uniwersytetu.

Policja czuwa przed uniwersytetem. Woźni wpuszczają studentów po sprawdzeniu ich legitymacyj. Okazało się bowiem, iż agitatorzy komunistyczni przedzierali się w mury uczelni i agitowali za strajkiem. Kilku takich osobników, nie mających nic wspólnego z młodzieżą akademicką aresztowano.

## Olbrzymie opady śnieżne w Europie

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 2. W Europie środkowej spadły olbrzymie opady śnieżne. We Włoszech warstwa śniegu dochodzi do 1 metra. Zawszad nadchodzą wiadomości o spóźnieniach pociągu. Również obfite opady śnieżne spadły na Węgrzech

i Bałkanach. Tegoroczny słynny pochód karnawałowy w Nicei odbył się po śniegu przy nawałi pustyń ulicach. W Berlinie padał śnieg bez przerwy od 24 godzin.

St. Ro.

Z chwilą wejścia w życie sojuszu Małej Ententy i przyjaznego ukształtowania się stosunków pomiędzy Polską a Rosją, — dotychczasowi „satelci” zamieniają się jakby w planetę, ku której ciążyć będą musiały inne „gwiazdy” horyzontu europejskiego, którym zależy na tem, aby apostołowie zbrojnej nietolerancji u siebie w domu, pomysłów swoich nie próbowali na innych narodach.

Tak, jak nie ostoją się trony zbudowane na zbrojnej nietolerancji, — tak nie może zapanować poprawa sytuacji gospodarczej, finansowej i politycznej na świecie, a szczególnie w Europie, dopóki wydać się będzie Niemcom, Włochom i Węgrom, tworzącym mimo

zaprzeczeń wyraźny sojusz zaczepny, że droga do postępu i dobrobytu prowadzi przez pogroźki, zbrojenia i przemoc!...

Pogląd powyższy, wyrażony przez wybitnego polityka angielskiego w odpowiedzi na pytania, postawione mu przez Waszego korespondenta, kryje się całkowicie z poglądami, przeważającymi w angielskich kołach urzędowych. W Anglii dokonuje się w tej chwili nieomal, że gwałtowne przeobrażenie orientacji politycznej, która do niedawna sprzyjała Niemcom a obecnie od Niemców się odwraca. Zręczna dyplomacja polska mogłaby z tego stanu rzeczy wyciągnąć poważne korzyści.

Nomad.

## Rozprawa budżetowa w Senacie.

„Nie jest źle, bo mogłoby być gorzej” — tak pociesza kraj sanacja.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 23. 2. W dniu dzisiejszym Senat przystąpił do rozprawy nad budżetem na r. 1933/34. Poszczególne kluby otrzymały kontyngenty czasu na przemówienia. M. i. klub Ch. D. i NPR otrzymały łącznie 1 godzinę 20 minut.

Przy składaniu budżetu dłuższe przemówienie wygłosił prezes komisji bud-

żetowej sen. Popławski. Komisja wprowadziła pewne poprawki. Wstawiono mianowicie 5 milj. zł na pokrycie wydatków nadzwyczajnych ministerstwa skarbu na pokrycie zobowiązań długoterminowych. Następnie senat powiększył dochody z lasów państwowych o 100.000 zł. W ten sposób senat, przez wprowadzenie kilku poprawek powiększa „oficjalny” deficyt do sumy 399 milj. złotych.

Mówca jest bardzo zadowolony, iż zadłużenie Polski jest małe, gdyż wynosi około 150 zł na głowę.

Przy omawianiu budżetu ministerjum Opieki Społecznej sprawozdawca przyznaje, iż bezrobocie jest żywą raną na organizmie społecznym. Wszelkie słowa o bezrobociu maskują tylko oschłość serca. Tu trzeba czynów. Bezrobocie obciąża nie tylko budżet państwa, ale i sumienie narodu. Wszystko, co się w tej dziedzinie robiło, jest za mało... Do budżetu, jeśli nie głodowych to więcej niż kryzysowych należy budżet ministerstwa Rolnictwa. Mówca sanacyjny odnosi wrażenie, iż kapitały, ulokowane w przedsiębiorstwach państwowych dają zbyt małe odsetki.

Sprawozdawcą generalnym był sen. Szarski. Omówił on preliminarz budżetowy, jak również obszernie zobrazował położenie Polski w ogólnym międzynarodowym kryzysie. Mówca jest zdania, że w Polsce nie jest tak źle, gdyż mogłoby być jeszcze gorzej... W dyskusji zabrał głos sen. Głabiński (Kl. Nar.), Woźnicki (Kl. Lud.) i in.

Senatorowie z opozycji zgłosili swe oświadczenia identyczne do deklaracji swych kolegów sejmowych.

Jutro dalszy ciąg obrad Senatu.

### Nowy rząd St. Zjednoczonych.

London, 23. 2. (PAT) Prezydent Roosevelt ogłosił trzy pierwsze i najważniejsze nominacje członków swego rządu, a mianowicie: sekretarza stanu, skarbu i marynarki.

Sekretarzem stanu zostanie sen. Cordell Hull, liczący lat 61, znany prawnik i sędzia.

Sekretarzem skarbu zostaje znany parlamentarzysta William Woodin, liczący lat 64. Jest on prezesem zarządu wielkiej fabryki wagonów i lokomotyw oraz jednym z dyrektorów Federal Reserve-Bank.

Sekretarzem marynarki zostaje znany senator Klaudjusz Swanson, liczący lat 70. Swanson jest jednym z najwybitniejszych parlamentarzystów partii demokratycznej.

### Nadużycia w urzędzie pożyczek państwowych.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) W urzędzie pożyczek państwowych wykryto nową aferę. Urzędnik niej. Płoski oskarżony jest o to, iż kowertował pożyczki i pieniądze przywłaszczał sobie. W toku prowadzonego śledztwa okazało się, iż większość akcji zgineła. Okazało się również, iż urzędnicy-aferzyści równocześnie wykradali akcje. Nie jest to pierwsze nadużycie w urzędzie pożyczek państwowych.

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o niesłychanych nadużyciach kierownika biura Jaworskiego i urzędnika Jarchowskiego. Sprawę tę skierowano do prokuratora i już w najbliższym czasie znajdzie ona swój epilog w sądzie. Aferę tę wskazywaliśmy na to, iż kontrola w powyższym urzędzie bardzo szwankuje.

### Największa wytwórnia wełny zelosła upadłość.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Jedną z największych wytwórni wełny w Polsce, firma „Polskie Runo” ogłosiła upadłość. Miała ona w całej Polsce liczne fermy hodowli owiec. Kryzys w przemyśle włókienniczym zmusił firmę do zwrócenia się do warszawskiego sądu okręgowego o nadzór sądowy.

### Wzrost bezrobocia w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta). Berlin, 23. II. W ciągu ostatnich 15 dni bezrobocie w Niemczech wzrosło o 33.000 osób, osiągając cyfrę 6 milionów 47.000. Jest to cyfra o 80.000 mniejsza niż w zeszłym roku, jednakże należy pamiętać, że wrzasta tak zwane ukryte bezrobocie. St. Ro.

# Hitlerowcy pogodzili się z centrum.

Hitler wierzy w zdobycie 15 milionów głosów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 2. Bój między centrum i hitlerowcami zakończył się równie szybko i niespodziewanie jak rozgorzał. Po krwawych walkach w Kaiserlautern, i Krefeld dzienniki katolickie podniosły alarm wskazując słusznie, że w wypadkach tych widać zdecydowaną metodę.

Wczorajsza „Germania” w artykule wstępnym pt.: „Co robi Hindenburg” występuje z apelem do Prezydenta Rzeczy stwierdzając upadek dyscypliny społecznej i praworządności.

Tegoż samego ranka „Völkischer Beobachter” pod którym figuruje jako wydawca sam Adolf Hitler ostro napętlonował centrum: „Twarze zdecydowanych niszczycieli Niemiec wyglądają z poza każdej centrowej grupy... Kto odda głos na centrum popiera socjalistów i komunistów”.

Po tak zdecydowanej zapowiedzi Hitlera już po południu zatrąbiono na odwrót. Z odezwy wydanej przez niego dowiadujemy się, że zebrania centrowe rozbiłali prowokatorzy i akcja narodowych socjalistów skierowuje się tylko przeciwko marksistom. Aby uniknąć podobnych wypadków, Hitler wydał zakaz swoim zwolennikom uczęszczania na zebrania obcych partji. Kilka godzin potem wydał odezwę pruski komisaryczny minister spraw wewnętrznych Goering zażądając surowe śledztwo i zapowiadając groźne ukaranie prowokatorów.

Trzeba przyznać, że i centrowcy ułatwili Hitlerowi odwrót. Jeszcze nie obeszła krew ofiar ich członków ani atryament na protestach gdy były premier centrowy Marks powiedział na zebraniu w Sogan: „Zawsze jest możliwe, aby obydwie partje, tj. centrum i hitlerowcy mogli zrobić dobrą politykę”.

W tak niespodziewany sposób w przeciągu 48 godzin centrowcy i hitlerowcy spalili jedne mosty aby odbudo-

wać nowa. W kołach lewicowych wypadki te wywarły przygnębiające wrażenie. Nadzieja, że centrum przejdzie do zdecydowanej opozycji przeciw Hitlerowi zawiódła.

Hitler udzielił wywiadu przedstawicielowi „Budapesti Hirlap”, wyrażając przekonanie, że partja narodowo-socjalistyczna zdobędzie 3 miliony nowych głosów. Cyfry go nie interesują, zwycięstwo jest zupełnie pewne.

Według przekonania Hitlera partja

jego zdobędzie więc 15 milionów głosów, co wobec około 35 milionów głosujących w listopadzie jest bardzo odlegiem od większości.

Narodowi socjaliści nie martwią się i wierzą w zwycięstwo, które może być jedynie osiągnięte przez otwartą dyktaturę.

Pod tym kątem widzenia dzień 4 marca może obfitować w bardziej ciekawe wypadki, niż wyliczenia oddanych głosów. St. Ro.

## Krwawe walki na Dalekim Wschodzie.

### Manifestacje w Tokio.

Tokio, 23. 2. (PAT) Szczegółowy plan ofenzywy w Dżehol został przedłożony cesarzowi Hirohito przez księcia Ruszima i szefów sztabu generalnego armji i marynarki. W całej Japonji, a w szczególności w Tokio panuje wielkie podniecenie, odbywają się patriotyczne manifestacje. Opinia publiczna całkowicie popiera zamierzenia kół wojskowych.

### Ofiary pierwszych walk.

Pekin, 23. 2. (PAT) Według obliczeń władz wojskowych chińskich w walkach pod Czao-Jang Japończycy stracili około 300 żołnierzy w zabitych i rannych, Chińczycy prawie tyleż. Dziś rano oddział japoński, złożony z 4.000 żołnierzy zaatakował Nan-Ling, lecz został odparty silnym ogniem karabinów maszynowych.

### Chiny zmuszone do wojny.

Pekin, 23. 2. (PAT) Marszałek Czang-Hsue-Liang, głównodowodzący armjami chińskimi na froncie północnym, w

wywiadzie z Bernardem Shaw, który zatrzymał się tu w swej podróży naokoło świata, oświadczył, iż wojna z Japonją jest nieunikniona ze względu na obecne stosunki polityczne w Tokio. Dopóki obecny rząd japoński jest u władzy, nie może być mowy o uniknięciu wojny. Niema innego wyjścia dla Chin. Wszystko zależy obecnie od japońskich kół wojskowych.

### Ultimatum Japonji.

Tokio, 23. 2. (PAT) Według niepotwierdzonej wiadomości, Japończycy zajęli Pei-Piao. Ultimatum japońskie do rządu nankińskiego, domagające się wycofania wojsk chińskich z prowincji Dżehol, będzie skierowane dzisiaj jednocześnie do Nankinu i Pekinu.

Ministerstwo Spr. Zagr. chińskiego rządu narodowego odrzuci ultimatum Japonji i Mandzurji. Przedstawiciel Chin nazwał absurdalnym projekt utworzenia strefy neutralnej po obu stronach muru chińskiego.

### Deszcz ochłodził walczących.

Przerwanie walk w poł. Ameryce.

Paryż, 23. 2. (PAT) W chilijskich kołach dyplomatycznych osłabienie paragwajsko-boliwijskich działań wojskowych przypisują nadejściu pory deszczowej. Rozpoczęcie nowych walk przewidują z zakończeniem tego okresu.

Ministrowie spraw zagranicznych Argentyny, Brazyliji i Chili podejmą kroki w celu zlikwidowania zatargu w sprawie Chaco, nie czekając na odpowiedź Paragwaju na notę skierowaną przez ministrów spraw zagranicznych Chili i Argentyny.

### Straszliwy wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych w Sanoku.

We wtorek wydarzył się w Sanoku wstrząsający wypadek. W czasie ćwiczeń pionierskich 2 p. saperów, sierżant mający wykład dla żołnierzy o używaniu petardy, upuścił przypadkowo petardę z zapalonym lontem na puszkę z prochem. Nastąpił straszliwy wybuch.

14 żołnierzy zostało rannych, w tym 7 bardzo ciężko.

Łeży rannych opatrzono na miejscu, resztę odwieziono w groźnym stanie do szpitala wojskowego w Przemyślu.

## BB wybiela swoich ludzi

Dlaczego sen. Targowski nie zaskarżył „Polonji” przed sądem zwykłym.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) Marszałkowski sąd honorowy senatu, zwołany dla sprawy sen. Targowskiego (BB) w sprawie zarzutów, uczynionych mu w katowickiej „Polonji” ogłosił wyrok. Sąd ten, złożony z kolegów partyjnych sen. Targowskiego orzekł, iż w jego postępowaniu nie znajduje niczego, coby się sprzeciwiało honorowi i godności członka senatu.

Tenże sąd ogłasza jednak ciekawe kuliszy afery podatkowej ks. Pszczyńskiego. Okazuje się, iż pośredniczył w tych sprawach żyd Lewin. Żyd ten rzeczywiście był w kontakcie z senatorem Targowskim. Żydowski program uzdrowienia finansów ks. Pszczyńskiego uznał za realny senator z BB i on to, będąc w Paryżu z ramienia rządu umożliwił temu żydowi bezpośrednio rozwinięcie jego projektu wobec ówczesnego wiceministra skarbu p. Zawadzkiego.

Sąd dalej stwierdził, że poza ułatwieniem rozmowy Lewina z wiceministrem sen. Targowski ze sprawami pszczyńskimi zupełnie się nie stykał i w żadnych naradach udziału nie brał.

W sprawie listów, opublikowanych przez

„Polonję” sąd stwierdził na podstawie zeznań samego zainteresowanego ks. Pszczyńskiego, że list tegoż księcia, adresowany do sen. Targowskiego nie doszedł do rąk adresata: list ten pocztą zwrócił, jako nie doręczony. Ks. Pszczyński wysłał do sen. T. list na skutek błędnej informacji. W liście tym pisał książę o przyrzeczeniu sen. Targowskiego, że wystara się u rządu francuskiego o pożyczkę dla księcia.

Tak wygląda uzasadnienie wyroku sądu honorowego.

Dowiadujemy się, że opiekunem spraw księcia i oredowymnikiem w jego sprawach był nie tylko sen. Wyrostek z BB, ale i sen. Targowski z BB. Czy robił to tak bezinteresownie, jak to czynił sen. Wyrostek? Oto pytanie, które właściwie nie powinno pozostać bez odpowiedzi. Senator Targowski w własnym interesie zrobiłby lepiej, gdyby „Polonję” zaskarżył przed sądem zwykłym i tam wykazał, że w sprawie księcia pszczyńskiego działał bezinteresownie. „Wyrok” sądu marszałkowskiego, składającego się z przylotów p. Targowskiego, nikogo nie przekona.

**Olbrymie zadłużenie rolnictwa.**

**Pół miljarda złotych procentów płaci rolnictwo.**

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) Według statystyki ministerstwa skarbu zadłużenie rolnictwa na dzień 1 października 1932 r. przedstawia się w milionach złotych następująco:

Ogólne zadłużenie długoterminowe wynosi 2 miljardy 542 miliony 800 tysięcy złotych; w czem kredytu prywatnego 700 milionów, długoterminowego kredytu zorganizowanego, udzielonego przez instytucje państwowe 1196.1 przez instytucje prywatne 647.7. Ogólne zadłużenie krótkoterminowe wynosi 1724,8 w tem zadłużenie u osób prywatnych i kredyt towarowy 800, w Banku Polskim 251,6, w prywatnych instytucjach finansowych 238,2.

Osobną pozycję stanowią zaległe podatki i świadczenia, wynoszące ogółem 354, w czem podatki państwowe 146, samorządowe 73, ubezpieczeniowe 135.

Ogólna suma zadłużenia rolnictwa na dzień 1 października r. ub. wynosiła więc 4 miljardy 626 milionów 600 tysięcy złotych. Samo oprocentowanie powyższego zadłużenia wynosi około 500 milionów złotych rocznie.

**Oryginalny zapis testamentowy.**

Wśród szeregu testamentów, ogłoszonych ostatnio przez sąd okręgowy w Warszawie, wyróżnia się oryginalnością testament niedawno zmarłego dr. Sołtan-Trojeckiego.

M. in. jest tam zapis, polecający wykonawcom testamentu, aby część pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży garderoby zmarłego rozdano lokatorom przytulku noclegowego przy ul. Dzikiej (tzw. Cyrk), b. oficerom rosyjskim. Zapisodawca wyraża życzenie, aby za te pieniądze nędzarze ci kupili wódkę i pijąc ją, wspomnieli zmarłego, „który był też oficerem rosyjskim”...

**Obstrukcję, zle trawienie usuwają ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO** 2964

**Aluzja do Hitlera.**

Moskwa. (PAT). Komisarz Mołotow przemawiając na kongresie kolchozów oświadczył m. in.: Zbrojenia sowieckie stoją dziś na wysokim poziomie, aby nawet te państwa, które odmówiły zawarciu paktów o nieagresji zmuszone były do ostrożności, jeśli myślą o inwazji na ZSRR. „Jednakże — oświadczył mówca — sprawy w państwach kapitalistycznych pogarszają się w takim tempie, że do władzy dochodzą różnych rodzajów awanturnicy, zdolni do rozpętania nowej wojny i nowych ingerencji antysowieckich”. Powyższy ustęp, komentowany powszechnie jako dość wyraźna aluzja do Hitlera.

**List z Berlina.**

**Bezprogramowość gospodarcza Hitlera.**

**Zapowiedziane dwie „czterolatki” są tylko dwoma znakami zapytania.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Berlin, w lutym. Hitlerizm jest protestem mas drobno-mieszczkańskich przeciwko powojennemu warunkom bytowania. Do tych celów jest przykrojony jego program gospodarczy, o ile tę **wiązankę demagogicznych hasel** można wogóle nazwać programem.

Zmora z bajki wysysająca krew jest dla drobnego kupca lub rzemieślnika bank, domagający się zapłaty należnych mu za udzielone kredyty procentów. Hitler kuje termin „Zinsknechtschaft” (niewolnictwo czynszowe) i podbija serca milionów zapowiedzią zdecydowanej walki w imię **wyzwolenia dłużnika z obowiązku płacenia odsetek.**

Wielki dom towarowy, doskonale

prowadzony przez kupców żydów, spędza sen z powiek małego handlarza. Zamiast wołać: precz z Tietzem czy precz z Wertheimem! — Hitler rzuca: **Juda verreckel** (żydzi wyzdychajcie!) i zyskuje poklask wszystkich drobnych geszeftarzy.

Mieszczanin płaci podatki, płaci procenty, cierpi od zabójczej konkurencji żydowskich domów towarowych, a robotnik wolny od trosk i kłopotów zabiera co tydzień dobrze wypchaną kopertę z tygodniówką, jest ubezpieczony od wszelkich możliwych wypadków losowych, jest ponadto dobrze zorganizowany i rządzi od rewolucji państwem. A więc... **precz z marksizmem**, precz z rządami socjaldemokratycznymi, precz

z wysokimi gażami robotniczymi, precz z ubezpieczeniami, precz z kontrolowaną przez państwo gospodarką i niech żyje liberalizm, czy też niech żyje narodowo-socjalistyczna partja robotnicza, bo właśnie taki to tytuł oficjalny nosi partja Hitlera???

Od paru tygodni Hitler jest kancle-rzem Rzeszy. Prowadząc kampanję wyborczą niemal-codzień, wygłasza jakieś górnolotne przemówienie. Każde z nich zaczyna się na frazesach i na frazesach się kończy. Już teraz widać, że **narodowy socjalizm programu nie ma, a zapowiedzi swych poprzednich realizować nie będzie!**

O „Zinsknechtschaft” się nie mówi. Natomiast prezes Banku Rzeszy zapowiedział imieniem Rządu, a więc imieniem Hitlera, że **walka z wysokością stopy procentowej toczyć się będzie jedynie w płaszczynie zarządzeń gospodarczych.** Jednocześnie zawarte zostaje w Berlinie nowe „Stillhalteabkommen”, nowy układ z wierzycielami zagranicznymi, prolongujący spłatę krótkoterminowych zobowiązań. Rzesza uzyskuje pewne obniżki stopy procentowej i nikt z pośród wodzów hitlerizmu nie ośmiela się twierdzić, że „Trzeci Reich” jeszcze przed swem urzędem poczęciem wkłada głowę w jarzmo „czynszowego niewolnictwa”.

„Juda verreckel” też gdzieś się zapodziało. Podobno **wielkie domy towarowe i banki żydowskie pospieszyły z wielkimi ofiarami na rzecz funduszu wyborczego.** Prasowe koncerty Mossego i Ullsteina odnoszą się do poczyną nowego rządu z szacunkiem, jaki żydzi zawsze mają dla silnego. „Juda” nie zdechnie i choć może nie będzie się zbyt lokciami rozpychał, zarobi nadal **na kawalek suto omaszczonej bułki.**

Ale z marksizmem wre walka na całego. Wprawdzie Hitler zapowiada, że dopiero za dziesięć lat ostatni marksista przestanie zatruwać swym oddechem atmosferę trzeciego Reichu, ale już dziś potępia socjalizm z całą mocą swych olbrzymich zdolności demagogicznych. Jednocześnie jednak **rzuca ogólnikowo hasło dwóch kolejnych „czterlatek” dwóch niby planów, wzorowanych z nazwy na sowieckich „piatiletkach”, celem odbudowania w ciągu pierwszego okresu dobrobytu wsi. a drugiego — dobrobytu, nie klasy mieszczańskiej, tylko robotniczej przez zwalczanie bezrobocia!!!**

Hitler jest antymarksistą i jednocze-

**Jak propaganda niemiecka bałamuci opinię francuską.**

**Fikcyjnym korytarzem dzielą Francję na dwie połowy.**

Francja w ostatnim czasie zasypana została pocztówkami, na których ad-oculo ma być uwidoczniona krzywda

Niemców, wyrządzona im „polskim korytarzem”.

Mianowicie na wspomnianych widokówkach znajduje się mapa południowej Francji, przedzielonej jednak na dwie części fikcyjnym korytarzem, ciągnącym się od granicy szwajcarskiej aż do Morza Śródziemnego. Na tej karcie, której odbitkę poniżej podajemy, znajduje się ponadto następujący tekst w języku francuskim:



„Cobyś powiedział, gdyby Francja potraktowana została w ten sam sposób, jak Niemcy, i przedstawiała podobny widok, jak na poniższej mapce? Czyby Francja pogodziła się z istnieniem podobnych granic?”

Naturalnie o tem, że Polska, odcięta zupełnie od morza, skazana byłaby na śmierć gospodarczą, niema tam ani słowa.

Niemcy mają aż nadto szeroki dostęp do morza, który pozwala im na dowolną ekspansję gospodarczą. To im jednak nie wystarczy. Im za mało, że sami żyć i swobodnie oddychać mogą. Im do szczęścia jest konieczną potrzebną jeszcze katastrofa znieprawionego sąsiada!

Jedno jest w tej historii smutne. Że nasza antypropaganda nie potrafi energicznie odierać tych roszczeń niemieckich. Niemcy sięją wiatr, w nadziei, że burzę my zbierać będziemy!

Anastazja Drewnowska. (5)

**Dwie pokusy**

(Ciąg dalszy).

— Że on się sam pofatygował! — powtórzyła po raz setny z rumieńcem podniecenia. — Taki magnat, żeby sam... Już nie był u nas chyba ze trzy lata. Ostatni raz na święty Michał, na zebrawaniu panów.

— To on u was nie bywa? — podchwyciła ostrożnie Danka.

Pani Barbara zatchnęła się lekko, jakby zaskoczona.

— Kto ci powiedział, że nie bywa? Owszem bywa, ale rzadko. My tu na wsi, moja panno, mamy co innego do roboty jak wizyty. Nie tak, jak u was w Warszawie. Co innego jak przyjdzie do konkurów. Wtedy zajeżdża się konie i zaniebduje gospodarstwo... Ale pisz. Podyktuję ci. Samaby nie potrafiła napisać do takiego pana.

Danka uznała w głębi duszy, że list był zupełnie zbyteczny, ale nie zaprotowała. Co ją to mogło obchodzić? I zresztą naraziłaby się na Bóg wie jakie posadzenie.

— Pisz — rzekła pani Barbara. — „Wielce Szanowny i Kochany Sąsiadzie! Spiesząc wyrazić swoje najserdeczniejsze podziękowanie... No, pisz. „Spiesząc wyrazić swoje najserdeczniejsze podziękowanie — za niezwykłą uczynność Wielce Szanownego Sąsiada — do młoc-karni, którą to sprawę mój mąż zatatwi

według łaskawego życzenia Wielce Szanownego i Kochanego Sąsiada, pozwolę sobie... pozwolę sobie przypomnieć Mu, że progi naszego skromnego domu stoją zawsze otworem dla Takiego Gościa”. „Taki Gość” dużemi literami. „Więc spodziewamy się, że wielce Szanowny i Kochany Sąsiad zaszczyci nas Swoją Osobą — dużemi literami — od tej niedzieli za tydzień, z racji imienia mojej starszej córki, Anny. W co nie wątpiąc, pozostaje z najgłębszym szacunkiem dla Wielce Szanownego i Kochanego Sąsiada

Barbara Służkowa”.

Wzięła pióro z rąk Danki, podpisała się zamasyżycie i zalakowała kopertę pierścieniem herbowym, ściągniętym z trudem z tłustego palca.

**Rozdział III.**

W powiatowym miasteczku Trzoscach, odległym od Zakliczyna o cztery kilometry, odbywał się jarmark. Pogoda sprzyjała i zjazd był wyjątkowo liczny. W hucznej uliczce koło ratusza stały pojazdy „dziedziców”, począwszy od wspaniałej limuzyny „ordynata” Huńskiego, a skończywszy na bryczuszcze w jedną szkapę dzierżawcy z Siódłowa. Pani Barbara przyjechała powozem z Anulką i Danką. Za powozem szedł wóz naładowany prosiakami, które podnosiły co chwila przeraźliwy kwik. Danka miała początkowo nie jechać, ale przemówiła się o to pod pozorem dobrania nici i dodatków do sukienek dla dziewczynek. Pobyt w Zakliczynie

upływał jej naogół nudnie i jałowo i zapragnęła rozerwać się trochę i zobaczyć ludzi. Miała na sobie niebieską sukienkę i duży, biały kapelusz i czuła, że się za nią oglądają. Pani Barbara zauważyła to i wzięła pod adresem Anulki, całe w nakrochmalonych różowych falbanach, z wielkimi różowymi kokardami w warkoczach. Zarozumiała dziewczyna puszyła się jak paw.

Do powozu zbliżył się wysoki przystojny jegomość w średnim wieku o wyglądzie rządcy i kłaniając się cyklistówką, rzekł:

Powiedział mi Paweł, że pani ma do sprzedania rasowe prosiątka — tego — od angielski, tego, bobym reflektował, tego...

Służkowa rozpromieniła się i wyciągnęła do niego rękę, którą z szacunkiem ucałował.

— A, pan Witalis, witam, witam... Owszem, mam prosiątka... trzymiesięczne... Proszę, proszę. Pawle, zaprowadźcie pana administratora do wozu.

Stangret zeskoczył z kozła, oddając lejce Anulce, a pani Barbara zwróciła się do Danki:

— Zgrabny mężczyzna i jak elegancko ubrany. Ładny ten piaskowy garnitur.

— Co to za jeden? — zapytała z roz-targnieniem Danka, wodząc oczami po ludzkim mrowisku, rojącem się na rynku. Miała nadzieję, że zobaczy sympatyczną smagłą twarz Szarzyńskiego.

— Rządca z Deptakowa, moja panno. Bardzo porządny człowiek, bardzo... Niedawno nastal, ale podobno długo nie będzie, bo sam kupuje sobie majątek.

Widocznie nieźle się dorobił. Ma przy sobie matkę-starszkę i dwie siostry, **stare panny...** Nazywa się Witalis Obskurny.

— Cha! cha! cha! — zaśmiała się niespodziewanie Danka.

— Z czego się śmiejesz, głupia? — zawtórowała pani Barbara, nie pozbawiona również zmysłu humoru.

— A cóżto za nazwisko, cha! cha! cha!

— Cicho, ciociu, bo idzie — przestrzegła z kozła Anulka.

Obskurny stanął koło powozu.

— Niczego prosiaczki — tego — proszę łaskawej pani. Jakby nie drogie, tego, tobym reflektował, tego.

Pani Barbara wymieniła cyfrę i Obskurny chwycił się teatralnym gestem za łysawą głowę.

— Łaskawa pani żartuje tego. Rany boskie, taki pieniądz dać za jeden ryj tego!

— Ileby pan sztuk potrzebował? — zapytała rzeczowo pani Barbara.

Obskurny wsparł się łokciem o kozioł i zaczął się drapać za uchem.

— Sześć, osiem, tego, proszę łaskawej pani, tobym reflektował. Ustąpi łaskawa pani dwadzieścia pięć procent, tobym reflektował.

Służkowa pociągnęła ręką po spocornem czole.

— No, no, panie Witalisie, tani z pana kupiec, ale pogadamy. Zaraz przepędzę to stado, to pójdziemy razem do wozu. Co u pana nowego? Nie żeni się pan?

(Ciąg dalszy nastąpi).

śnie dąży do gospodarki kontrolowanej, do etatyzmu znacznie szerszego i głębszego, niż go kiedykolwiek stosowały dotychczasowe rządy niemieckie. Jego „czterolatki“ są zaprzeczeniem polityki liberalnej i jednocześnie zaprzeczeniem współpracy w sprawowaniu rządów z liberałem czystej krwi — Hugenbergiem, z tym Hugenbergiem, który myśli tylko o napychaniu kieszeni przemysłowcom i junkrom. I gdzież wśród tej wielkiej plajty programowej jest bodaj iskierka nadziei na polepszenie bytu drobnomieszkańskiego, gdzie jest bodaj chęć nagrodzenia tych trudów i tych ofiar, jakie ta warstwa ludności poniosła w imię panowania Hitlera???

Dwie „czterolatki“ dwa „programy“, które zawierają się w jednym, jednym słowie, podkreślają tylko bezprogramowość nowego reżimu niemieckiego, który w tym kierunku poblił wszystkie dotychczasowe rekordy ustanawiane przez rządy demokratyczne, czy dyktatorskie. I co najdziwniejsze, że fakt ten ma miejsce w kraju, słynnym z prawdziwego pielęgnowania nauk ekonomicznych.

Dla Europy bezprogramowość rządów Hitlera, jako wynik całkowitej sprzeczności między rzucanymi hasłami i chęcią ich wykonania, jest ogromnym niebezpieczeństwem. 60-miljonowy kraj w centrum Europy, zostanie poddany jakimś nieprzemysłanym i nieznanym eksperymentom, w momencie, gdy każdy dzień, dzielący nas od wyjścia z kryzysu, wydaje się nam całym wiekiem.

St. Równicki.

## Z życia akademickiej młodzieży pomorskiej w Warszawie.

Dnia 10 bm. aula uniwersytetu warszawskiego była świadkiem podniosłej uroczystości promowania ks. Antoniego Pastwy z Klaskawy na doktora prawa kanonicznego. Promocji dokonał J. Magn. rektor Ujejski, akt promocji odczytał ks. prof. dr. Grabowski, pod którego przewodnictwem doktorant się kształcił. Ks. dr. Pastwa napisał pracę pt. „Przeszkoda małżeńska zbrodni w prawie kanonicznym“. Młodzież pomorska liczenie się zebrała, by solenizantowi złożyć życzenia.

Imieniem A. K. P. W. wręczyła ks. doktorowi kol. Święcicka bukiet kwiatów, życząc mu owocnej pracy na niwie pomorskiej. Do życzeń tych przyłącza się redakcja „Dziennika Bydgoskiego“.

## Strajk w domu obłąkanych.

W zakładzie dla umysłowo chorych „Zofjówka“ w Otwocku, trwa już od kilku dni strajk pielęgniarzy. Onegdaj na teren szpitala przybył silny oddział policji i przystąpił do usuwania siłą strajkujących. Pielęgniarki stawili jednak opór, nie chcą wpuścić policji do sal szpitalnych, grożąc przytem demotowaniem zakładu.

## Z Prus Wschodnich.

### ZACIERANIE ŚLADÓW POLSKOŚCI

Nazwę wsi Lipowo (pow. reszelski) na Warmii zamieniono na „Lindenhorst“.

### MANIFESTACJE GRANICZNE W ZIEMI MALBORSKIEJ.

W związku z 700-leciem założenia przez zakon krzyżacki miasta Kwidzyna projektuje się urządzenie w czasie Zielonych Świąt uroczystości, które winny wykazać całemu światu stosunki, wywołane przez „nienawiść podyktowane pociąganie granicy“. Punktem kulminacyjnym uroczystości ma być ogromna „manifestacja graniczna“ (Grenzlandkundgebung) 4. VI. br. Poza zabawami ludowymi, pochodami przez miasto, otwarciem wystawy malarskiej, poświęceniem studni Hermana Balka, koncertem w tumie, planowana jest wycieczka po granicy nad Wisłą od Korzeniowa do Malborka.

### KATEDRA W KRÓLEWCU ZAPADA SIĘ.

W ostatnich latach stwierdzono fakt stałego i systematycznego zapadania się katedry w Królewcu, spoczywającej — podobnie jak całe miasto — na warstwie torfowej o grubości 1 metra (na głębokości 4 metrów). Katedra zapada się, jak stwierdzono, o 1 cm. na 4 lata. W rezultacie, na cały okres istnienia katedry, mury zapadły się ogółem o 1,67 cm.

W związku z powyższym warto wspomnieć o złośliwych wiadomościach, rozpowszechnianych w prasie niemieckiej na temat rwsowania się murów w jednym z kościołów w Toruniu. Dla ścisłości należy jeszcze dodać, że również poważnie zagrożone są budowle zamkowe w Olsztynie na Warmii.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Dziś i dni następnych „Miłość w pustyni“, dramat wschodni na tle walki białego z szekiem arabskim o najpiękniejszą kobietę.

Kino „MORSKIE OKO“. Dziś i dni następnych „Kinomanjak“ arcywesoła komedia z Haroldem Lloydem w roli głównej. Bogaty nadprogram.

## DYREKCJA M. T. K.

zawiadamia niniejszem, że bilety stałe wolnej jazdy wydane na rok 1932 tracą swą ważność dnia 1 marca 1933 r.

Posiadacze tych kart muszą zatem do tego terminu postarać się o prolongatę, względnie odnowienie tych kart.

<b>Kupiec</b> z kaucją 20.000 zł gotówki poszukuje posady kasjera, magazyniera, administratora lub innego stanowiska. Łaskawe oferty pod „Zaufany“ do Dzien. Bydg. Gdynia. (2991)	<b>FILJA</b> Dziennika Bydgoskiego Gdynia Skwer Kościuszki 4, I Przyjmuje wszelkie ogłoszenia
--	--

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA STATKU.

Kapitan stojącego w porcie gdyńskim statku norweskiego „Kong Frode“ ze Stavanger, 52-letni Fred Gerner uległ nieszczęśliwemu wypadkowi poślizgnął się na mostku i złamał nogę. Przewieziono go do szpitala św. Wincetego w Gdyni, gdzie pozostanie na dłuższej kuracji. Statek wyjdzie z portu pod dowództwem I. oficera.

## Znów sensacyjne aresztowanie.

Dnia 18. bm. zaarrestowany został na polecenie sędziego śledczego Karasiewicza naczelnik tutejszego urzędu pocztowego p. Jan Gro-

# Jeszcze o skandalu w „Osthilfe“

Przed kilkunastu dniami zajmowaliśmy się rewelacjami, jakie wyłoniły się w czasie dyskusji w komisji budżetowej nad funduszem t. zw. „Osthilfe“. Obecnie w tej samej sprawie zamieścił szczeciński organ socjalistyczny „Volksbote“ artykuł p. t. „Die Räuber im Osthilfeskandal geschichtnotorisch — Gustav Freytag als Kronzeuge der Ritterbarbari“, w którym polemizuje z argumentami prasy narodowej, jakoby junckrzy pruscy spełniali na wschodzie Niemiec zadanie swych przodków, t. j. Krzyżaków. Tak samo jak w przeszłości, zakon krzyżacki na pierwszy plan wysuwał swoje interesy gospodarcze i prowadził typową politykę kolonialną, tak obecnie junckrzy wykorzystują fundusze „Osthilfe“ na cele, nie mające nic wspólnego z rolnictwem. Dla poparcia swego twierdzenia dziennik cytuje rozprawę Gustawa Freytaga p. t. „Bilder aus der deutschen Vergangenheit“, który w rozdziale „Die Besiedelung (a może „Besudelung“ — przyp. red.) des Ostens“, omawia działalność zakonu krzyżackiego, niezawsze przynoszącego chlubę historii niemieckiej. Dziennik kończy swoje uwagi w następujący, zasługujący na uwagę, sposób:

„Im Jahre 1410 krachte dann bei Tannenbergr die ganze Ritterherrlichkeit zusammen, — zur innigen Freude der deutschen Städte. Der verlorerte Adel also, die Vorfahren der Januschauer und Genossen ist einzig und allein schuld daran, dass Preussen damals an Polen fiel. Die Ostmarkenpolitik der Hohenzollern im 17 und 18 Jahrhundert, die in ihrer Unersättlichkeit rein slavische Gebiete verschluckte und nach der dritten Teilung Polens, Warschau zu einer preussischen Provinz-

nek. Równocześnie i w związku z tem aresztowano też Mieczysława Dziewońskiego współwłaściciela firmy Heinitza, składu mebli.

Aresztowania te są epilogiem głośnego procesu oszukańczej spółki Kotliński i Mikulski. Nasuwa się przy tej sposobności charakterystyczny objaw. Mianowicie tutejsze piśmiennikstwo „Ekspress Ilustrowany“, którego reporter tak chętnie i skwapliwie bierze w obronę wszelkich łapowników i malwersantów, którzy się dobrze obłowili na swoich „operacjach“, w tym wypadku nietylko nie okazał żadnych

# Jeszcze o dwojakiej miarze

W nr. 40 z dnia 18 lutego br. p. dyrektor Gabinetu Ministra P. i H. był łaskaw dać nam odpowiedź w formie oświadczenia na nasz artykuł p. t. „Dwojaka miara“ że nie może dać nam wyjaśnień w sprawie b. kapitana Zaleskiego aż do zakończenia dochodzeń dyscyplinarnych.

Przedewszystkiem wyraził musimy wdzięczność p. Ministrowi gen. Zarzyckiemu, iż opinię publiczną nie bagatelizuje w ważnych zagadnieniach, udzielając wyjaśnień na dwukrotne nasze zapytanie.

Wyjaśnienie to jednak pomija zupełnie milczeniem, dlaczego dochodzenia dyscyplinarne przeciwko p. Zaleskiemu, dotychczas są rzekomo nie zakończone, jakkolwiek przesłuchano już prawie wszystkich świadków w tej sprawie, a nawet na niektórych świadkach zdołano już wyrzucić dotkliwie represje za ich zeznania obciążające i dlatego p. Zaleskiego ze stanu zawieszenia służbowego ze zmierzonymi poborami przeniesiono wbrew postanowieniom ustawowym w stan nieczynny z pełnymi poborami.

P. Minister gen. Zarzycki dał w czasie debaty sejmowej chlubne świadectwo swej prawdziwej żołnierskiej odwagi, piętnując właściwym mianem handlarzy godnością narodową, więc

względów aresztowanemu, lecz sam zabawił się w detektywa, robiąc sensacyjne odkrycie, które nawiasem mówiąc było już oddawna publiczną tajemnicą, że sprzęty urzędu pocztowo-telegraficznego, które uwidocznione są na wykazach inwentarzowych, z podaniem ich wartości, są nadmiernie wysoko ocenione i dziwi się że spisy takie wystawiono na widok publiczny.

Czemuż to p. Groniek nie znalazł względów u sprytnego żydowiny, umiającego takie gratki „rarity“ lukratywnie wykorzystać.

spodziewaliśmy się, że nie zawaha się stawić czoła każdemu, choćby najwyższemu wpływowi, któryby usiłował skierować sprawę p. Zaleskiego na niewiastwie tory.

Sprawa ta musi być wyjaśniona bez reszty, aby poczucie praworządności nie zostało obrażone wśród społeczeństwa.

Jeżeli się używa najostrejszych środków prewencyjnych przeciwko urzędnikom, na których ciążyą zarzuty mniejszej wagi, w takim razie, niezrozumiałą musi się wydawać powściągliwość w użyciu tych środków wobec urzędnika, na którym ciążyą znacznie cięższe zarzuty.

Każdy obywatel gdyński mimowoli zapytał się musi: Jeżeli zaarrestowano naczelnika poczty p. Gronka, dlaczego takiego samego środka nie zastosowano wobec p. Zaleskiego?

Na to pytanie brak nam właśnie odpowiedzi.

## Zamiast wypłaty zalegających pensyj — represje.

Grodno, 24. 2. (tel. wł.) Sytuacja strajkowa pracowników miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej nie uległa zmianie. Pracownicy szpitalni, strażacy i emeryci demonstracyjnie głodują już dwa dni. Magistrat zamierza zastosować względem strajkujących ostre represje.

Przedewszystkiem ma być rozwiązana miejska straż pożarna i powołana do życia straż ochotnicza. Ostre represje mają być zastosowane względem pozostałych demonstrantów.

## Ośm list do Reichstagu 7 do sejmiku pruskiego.

Lista mniejszości narodowych otrzymała nr. 16.

Berlin, 23. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym komisarz wyborczy Rzeszy zatwierdził ostatecznie osiem list kandydatów na posłów do Reichstagu.

Listy zgłosiły następujące stronnictwa: narodowi socjaliści, socjal-demokratyczna partja Niemiec, komunistów, centrum, bawarska partja ludowa t. zw. czarno-biało-czerwony front walki. Są to niemiecko-narodowi, Stahlhelm i grupa Papena. Umiarkowana prawica, tj. ludowcy, chrześ. socjalni, partja chłopska i hannowerczycy.

Jednocześnie komisarz wyborczy Prus zatwierdził 7 list wyborczych do sejmiku pruskiego. Listy zgłosiły te same stronnictwa z obszaru Prus. Poza-tem zgłoszono listę, oznaczoną nr. 16. Jest to lista mniejszości narodowych w Niemczech.

# List z Lublina.

(Korespondencja własna).

Miasto historyczne, pełne zabytków, położone w malowniczej, pagórkowatej okolicy. Posiada historyczne bramy, krakowską i grodzką oraz zamek, zbudowany jeszcze przez Kazimierza Wielkiego. Zamek ten obecnie jest przeznaczony na... więzienie. Na rynku wznosi się ratusz, zbudowany w 1389 roku, gdzie od roku 1578 odbywały się posiedzenia trybunału koronnego. Wśród kilkunastu kościołów i 2 klasztorów (Kapucynów i Karmelitów), zwraca uwagę katedra św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, stary kościół poddominikański św. Stanisława, w którym odbywały się podobno sejmy koronne, oraz zwraca uwagę kościół powiatowy z XV wieku ze wspianiem malowidłami ściennymi.

Poza uniwersytetem katolickim, posiadającym wspaniałą bibliotekę, na czele którego stoi od lat paru Jego Magnificencja ks. dr. Józef Kruszyński (b. redaktor „Słowa Kujawskiego“ we Włocławku) — Lublin posiada około 20 szkół średnich i kilkudziesięciu niższych, bibliotekę publiczną, ładne muzeum przyrodniczo-etno-

graficzne i diecezjalne, dwa duże ogrody miejskie i teatr, który, niestety, coraz bardziej kuleje, jak zresztą wszystkie teatry prowincjonalne. Dyrektor Eugeniusz Dziewulski robi co może, aby tylko teatr lubelski ożywić, lecz zabiegi jego i praca idą „na marne“. Sala teatralna prawie zawsze świeci pustkami. Warunki, w jakich pracują artyści lubelscy są bardzo fatalne. Nie otrzymują oni stałych gaź, lecz dzielą się każdorazowo z dochodów kasowych teatru. I bardzo często otrzymują oni po... kilkadziesiąt groszy!

Mimo, iż Lublin jest miastem przemysłowym („przemysł“ jest reprezentowany przez blisko tysiąc zakładów rękoźmiennych) i handlowym — niema tutaj jednak na wzór Pomorza lub Poznańskiego jednego chociażby dużego dziennika. Poza dobrze redagowanym „Giosem Lubelskim“ oraz dzienniku niedawno założonym przez Adama Zajaczkowskiego p. t. „Nowa Ziemia Lubelska“ o nakładzie śmieśniznie niskim w porównaniu z „Dziennikiem Bydgoskim“ wychodzą w Lublinie odbitki trzech dzienników war-

szawskich wzgl. łódzkich.

Lublin jest aż do obrzydliwości zażydzoney. Na stowadzieńca tysięcy mieszkańców tego starego grodu trybunalskiego — jest aż czterdzieści procent, a więc blisko połowa żydów. Ulice lubelskie przypominają zapadle miasteczka na kresach wschodnich; pełne dziur, rowów i brudu. Jedyną ozdobą Lublina jest główna ulica; Krakowskie Przedmieście oraz Aleje Racławickie, przy których mieści się katolicki uniwersytet. Ale nawet i Krakowskie Przedmieście, ta jedyna ozdoba i chluba województwa lubelskiego, wcale się „nie umywa“ do ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy.

Lublin jednak słynie w Polsce z wyjątkowo kulturalnego miasta i kulturalnej publiczności. Ale inteligencja tutejsza po pracowicie spędzonym dniu w urzędach, biurach i t. p. instytucjach — nie udziela się formalnie nigdzie. Ani teatr, rzadko kino, ani cukiernia czy dancier — nie pociągają tutejszego społeczeństwa kulturalnego. To też wieje z każdego tutaj kąta okropna nuda, pustka, jakaś dziwna ospałość i zniechęcenie. A przedewszystkiem — ze wszystkich stron czuć... prowincja.

Nasza kochana Bydgoszcz, wobec stolicy województwa lubelskiego, o takiej samej ilości mieszkańców jest — miastem europejskim!

Roman Grudziński.

# W Kraju nędzy i miliardów.

**Kryzys bankowości. — Alkohol lekarstwem na przesilenie gospodarcze. „Koronacja“ nowego prezydenta.**

W okresie świetnej koniunktury („prosperity“) podziwialiśmy na łamach prasy fotografie gigantycznych drapaczy chmur, największych okrętów pasażerskich i wojennych, olbrzymich stadionów sportowych — gubiliśmy się w gęstwinie astronomicznych cyfr amerykańskiej produkcji.

Stany Zjednoczone były krajem rekordów i są także dziś w okresie kryzysu. Przecież cyfra 17 milionów bezrobotnych, jaką mają Stany Zj., jest niewątpliwie rekordową.

**Kraj milionerów i nędzarzy.** Na placach miast ślaniają się tysiące głodnych ludzi, a wprawdzie przereklamowane już, ale jeszcze dość liczne szeregi milionerów amerykańskich toną w zbytkach i przepychu nieznanym w Europie.

Również w rekordowym tempie dostarczały Stany Zj. w ostatnich dniach kilku wielkich sensacyj.

## „Święto“ bankowe w Michigan.

Przedewszystkiem należy do nich zaliczyć zamknięcie banków w Michigan na okres 2 dni, a potem ogłoszenie moratorium bankowego. Święta bankowe z rozkazu władz nie należą w Ameryce do rzadkości, ale tym razem zdarzyło się to w bardzo uprzemysłowionym stanie, w centrum przemysłu samochodowego. Nasuwa się więc pytanie, czy kryzys bankowy nie jest spowodowany trudną sytuacją przemysłu samochodowego.

W r. 1929 koncerny przemysłu samochodowego osiągnęły zysk w wysokości 400 milionów dolarów, w 3 lata później miały już deficyt w sumie 50 milionów dolarów. W tej sumie nie jest uwzględniony Ford, który już w r. 1931 zamknął swój bilans deficytem 54 milionów dolarów.

Konkurencja dawno już szturmuje przemysłową twierdzę Forda, to też właśnie jego czyniono odpowiedzialnym za zamknięcie banków.

Odłam poważnej prasy twierdzi jednak, że jest nieprawdopodobnym, aby straty Union Guardian Trust Co zachwiały stanem interesów Forda, gdyż zobowiązania tego banku wynosiły 40 milionów dolarów, a bilans zakładów Forda za rok 1931 wykazywał 372 milionów dolarów w papierach wartościowych i wkładach bankowych.

## Rekordowe bankructwa.

Natomiast jest rzeczą niewątpliwą, że wypadki w Michigan bez względu na niewyjaśnione dostatecznie zakulisowe okoliczności wiążą się ściśle z ogólnym położeniem bankowości w Ameryce. Banki amerykańskie walczą z kryzysem zaufania, a walka ta po rekordowych bankructwach jest wprost beznadziejna. Od r. 1929 do września 1932 r. zamknięto w Stanach Zjednoczonych 5.400 banków z kapitałem zakładowym łącznie 3,4 miliardów dolarów.

Zmobilizowano duże środki pieniężne celem ratowania banków. Reconstruction Finance Corporation zużył duże sumy, ale tylko 700 banków udało się wysanować.

Poza innymi przyczynami kryzysu banków amerykańskich, których nie można w ramach jednego artykułu wy-czerpać, jednym z ważnych i pokrewnych europejskim objawom przesileniowym jest brak zupełnie pewnych lokat.

W ostatnich depeszach czytamy, że także w Stanie Minnesota ma być ogłoszone moratorium bankowe. Jest to objawem rozszerzania się kryzysu bankowego w Stanach Zjednoczonych.

## „Wódka krzepi“.

Drugą i mniejszą sensacją jest uchwała zniesienia prohibicji, którą powziął już kongres i senat. Tak zwany dodatek do konstytucji Blaine'a, który zakończył okres prohibicji został przedłożony do ratyfikacji 48 stanom. Po ratyfikowaniu uchwały izb prawodawczych zniesienie prohibicji otrzyma pełną moc prawną.

Po 13 latach zaczęła więc Amerykanie pić legalnie, gdyż nielegalnie pili dużo

i to mocniejszych i droższych napoi niż w Europie.

Uchwała Izb prawodawczych była tak dla „mokrych“ (przeciwników prohibicji) jak i dla „suchych“ niespodziewanym dowodem potęgi opinii publicznej.

Romantyczna potęga band przemysłowych, niebawem szerzące się przekupstwo w administracji, a szczególnie policji, wzrastająca zbrodnicość, a wreszcie olbrzymie wydatki połączone ze zwalczaniem alkoholu — to wszystko następstwa purytańskiej ustawy o prohibicji. Cóż więc dziwnego, że opinia wywarła taki nacisk na swych reprezentantów, iż znalazła się większość, która uchwaliła zniesienie prohibicji.

Radio i nadzwyczajne dodatki pism

zawiadomiły obywateli amerykańskich o uchwale zniesienia prohibicji. Publiczność nowojorska przyjęła ową wiadomość.

Pisma amerykańskie podkreślają przedewszystkiem fakt, że przez zniesienie prohibicji skarb państwa otrzyma nowe źródła dochodów podatkowych, a temsamem uchwała może wpłynąć dodatnio na poprawę położenia gospodarczego.

Ponieważ uchwała zapadła większością 2/3 więc aprobatą prezydenta Hoovera jest niepotrzebna.

## Nowy prezydent składa przysięgę.

Dnia 4 marca br. rozpocznie urządowanie nowy prezydent Stanów Zjedno-

czonych Roosevelt. Ceremonjal objęcia urzędowania przez nowego Prezydenta jest niezwykle uroczyste. Wszystkie miasta są wspaniale dekorowane. Illuminacje, parady wojskowe, nabożeństwa w kościołach wypełniają program.

Radio jest w Ameryce ogromnie rozpowszechnione, więc każdy może posłuchać przebiegu uroczystości. Niewątpliwie speaker radiowy zapowie: „niniejszy program podajemy państwu dzięki uprzejmości „Idex Korsett Company, wytwórni idealnych i najlepszych gorsetów. Prezydent w towarzystwie małżonki znajduje się właśnie na ulicy Delaware. Z uśmiechem dziękuje właśnie za owacje. Wydaje się, że cała Ameryka jest w Waszyngtonie. Nie zapominajcie, że program niniejszy transmituje się aparaturą „Idex Korsett Company“, która wyrabia najlepsze gorsety, do nabycia we wszystkich sklepach.

I taka reklama jest w Ameryce możliwa. Ameryka jest krajem rekordowych pod względem pomysłowości reklam. Przecież na łysinach czcigodnych panów w teatrze można czytać reklamy, a nawet na cmentarzach są nagrobki z reklamowymi napisami jak np.: „Tu leży p. X. który umarł w 45 roku życia, ponieważ nie używał środka ułatwiającego trawienie wytwórni Y“.

W uroczystym pochodzie udaje się prezydent na nabożeństwo. Olbrzymi pochód zamyka powóz, którym jedzie ustępujący prezydent. Nikt nie zwraca już na niego uwagi, nikt nie wznosi okrzyku na jego cześć, choćby poprzednio cieszył się wielką popularnością.

Z kościoła udaje się pochód na Kapitol. Tam oczekują prezydenta członkowie najwyższego sądu w uroczystych togach. Prezydent składa przysięgę, że będzie sprawował swój urząd w myśl konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Następnie składa przysięgę jako szef wojsk amerykańskich i floty. Po krótkiej modlitwie rozlegają się dźwięki hymnu narodowego i prezydent przyjmuje gratulacje.

## Biały Dom lśni przepychem.

Następnie bankiet w Białym Domu i bal inauguracyjny w olbrzymiej sali, która wygląda jak sala tronowa. Byszcza uniformy i wspaniałe stroje i zaiste żadna dworska uroczystość w Europie nie przewyższa ją wspaniałością.

Intronizacja prezydenta Stanów Zjednoczonych różni się tylko tem od europejskich koronacji, że trwa jeden dzień, ale zato odbywa się co 5 lat.

Do osoby prezydenta Roosevelta i jego działalności przywiązuje wielką wagę nie tylko Ameryka ale i Europa. (j)

## Tajemnice „Brunatnego Domu“.

**W wspaniałym gabinecie „pięknego Adolfa“, nowego „proroka“ Niemiec.**

Niezmiernie ciekawe wrażenia z pobytu w słynnym „Brunatnym Domu“, siedzibie i głównym sztabie hitlerowców w Monachjum, drukuje dziennikarka francuska Bertillon na łamach paryskiego „Matin“.

Zabawny jest opis perypetyj, jakie musiała przejść, zanim dostała się do sanktuarium „pięknego Adolfa“.

Warty, telefony, poczekalnie, znów telefony, podejrzliwe przyglądanie się przybyłym, znów poczekalnie, warty i telefony — i oto pannie Bertillon pozwolono wreszcie zwiedzić „Brunatny Dom“.

Nazewnątrz jest to wielki ponury gmach. Wnętrze natomiast uderza swym przepychem. Dolne piętra składają się z szeregu monumentalnych sal, wyłożonych brązowym marmurem. Chłód wielkiej sali audjencyjnej łagodzi setki barwnych sztandarów, wiszących wzdłuż ścian.

Dalej — amfilada sal, wyłożonych marmurem. Wszędzie portrety Hitlera. Tu odbywają się przyjęcia różnych delegacji, które ściągają tu ze wszystkich stron Rzeszy dla

### złożenia hołdu nowemu prorokowi.

Gabinet samego Hitlera jest wielkim pokojem, również udekorowanym dziesiątkami portretów. Tiulowe story tłumią światło, a portjery z różowego jedwabiu z czarnymi pasami dodają wiele wdzięku chłodnej wyniosłości tego gabinetu.

Maska Fryderyka II, popiersie Bismarka i olbrzymi posąg Mussoliniego zdobią kąty gabinetu. Olbrzymie biurko pośrodku, fotele obite skórą — oto całe jego umeblowanie.

Ciekawe są uwagi Bertillon o stanie majątkowym partii Hitlera. Hitler jest bardzo zamożnym człowiekiem.

Olbrzymi dochód przynoszą mu jego książki i występy publiczne. Występy te są opłacane podług taryfy „amerykańskiej“. Ilość słuchaczy Hitlera sięga zazwyczaj 15—20 tysięcy, a ponie-

## Specjalny komisariat dla przemysłu automobilowego w Niemczech.

Berlin, 23. 2. (PAT). Wczoraj po południu kanclerz Hitler przyjął znanego fabrykanta samochodów Oppela oraz wielu wybitnych przedstawicieli niemieckiego przemysłu automobilowego. Obecny był również przewodniczący związku przemysłowców niemieckich Krupp von Bohlen. Biuro Conti informuje, że tematem rozmów były aktualne kwestje, związane z organizacją komunikacji samochodowej.

„Deutsche Ztg.“ donosi, że rząd Rzeszy zamierza stworzyć specjalny komisariat spraw przemysłu automobilowego w Niemczech. Na kierownika komisariatu upatrzony jest dr. Scholz, przedstawiciel związku przemysłu automobilowego Rzeszy.

waż wstęp na zgromadzenie, na którym przemawia Hitler, kosztuje nie mniej, niż 2 marki — jedno takie przemówienie Hitlera przynosi mu wcale pokąźną sumę.

Nic więc dziwnego, że nowy „prorok“ Niemiec, „piękny Adolf“ jest

### właścicielem kilku kamieni

w różnych miastach Rzeszy i posiadaczem kilku samochodów najdroższych typów.

Luksus „Domu Brunatnego“ świadczy również o tem, że „hakenkreuzery“ nie należą bynajmniej do szeregu ludzi niezamożnych. Marmury, brązy, drogie auta i setki tysięcy, hojną ręką rzucane na propagandę „Nowych Niemiec“ nie świadczą bynajmniej o biedzie, o której codzień głosi Hitler, mówiąc o Niemcach.

## Huty śląskie ruszą dla wykonania zamówień sowieckich.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.). Wobec podpisania umowy z „Sowpoltorgiem“ huty górnośląskie przystąpią w najbliższych dniach do wykonania zamówień sowieckich. Jak podaje jedna z agencji, zamówienia sowieckie zostały zwiększone z 7 milj. zł do wysokości jednego miliona dolarów.

# Ofiary czerwonego teroru.

**DLUGA LISTA TERORYZOWANYCH PROFESORÓW I UCZONYCH. — WIĘZIENIE, KATORGA I ZESLANIE.**

Uciekinier z Rosji Sowieckiej, prof. W. W. Czernawin opublikował w paryskich piśmiech rosyjskich listę ofiar czerwonego teroru w Bolszewji.

Listą nie jest kompletna, zaledwie stanowi część tej liczby uczonych, którzy gniją po więzieniach G.P.U. w Piotrogradzie, lub wędrują w opłakanych warunkach na zesłaniu w oddalonych miejscowościach Rosji.

W liście tej spotykamy następujące nazwiska:

M. K. Lubawskij — profesor, członek akademii, historyk, lat 73. Przebywał rok w więzieniu, potem zesłany na 5 lat w 1931 r.

S. F. Platonow — profesor, członek akademii, historyk, lat 73, więziony przez rok i 7 miesięcy w Piotrogradzie, zesłany do Samary na 5 lat, zmarł w styczniu 1932 r.

M. S. Platonowa, córka profesora, współpracowniczka biblioteki piotrogrodzkiej, więziona w ciągu półtora roku w Piotrogradzie, wysłana została do katorgi na lat dziesięć.

I. S. Platonowa, córka profesora, współpracowniczka muzeum ces. Aleksandra III. Rok i dwa miesiące więzienia i 10 lat katorgi.

Tak ciężkie kary, nałożone na córki prof. S. F. Platonowa, miały swój cel, dla wywarcia wpływu moralnego na ojca, aby wy dobył od niego potrzebnych GPU wskazań.

Po pewnym czasie nieszczęśliwym kobietom zmniejszono zesłanie do 5 lat.

N. P. Lichaczew — profesor, członek akademii, historyk i archeolog, lat 71, jedyny znawca dawnych rękopisów ruskich, posiadacz cennych kolekcji manuskryptów i materiałów historycznych, przekazanych

Akademii nauk, skazany na rok więzienia w 1931 r. i 5 lat zesłania.

D. N. Jęgorow — profesor, członek akademii, historyk, aresztowany, przebył rok w więzieniu, potem zesłany na 5 lat do Taszkientu (w Azji), po trzech miesiącach zmarł.

P. P. Lazarew, profesor, członek akademii, specjalista fizyki molekularnej (cząsteczkowej), lat 54, więziony w Moskwie jesienią 1931 r., skazany został na 10 lat do robót ciężkich. Żona dowiedziawszy się o wyroku na męża, popełniła samobójstwo.

E. W. Tarle — profesor, członek akademii, historyk, lat 59, rok więzienia i 5 lat zesłania. Siostra jego, Tarnowska, aresztowana w sprawie brata przebywała 6 miesięcy w więzieniu. Dalszy los jej nie wiadomy.

J. W. Gotie — profesor, historyk i archeolog, lat 60, rok więzienia i 5 lat zesłania.

S. W. Rożdżestwenskij — profesor, historyk, współpracownik w bibliotece Akademii nauk, więziony rok i 7 miesięcy, zesłany został na 5 lat do Tomsku (Syberja).

S. W. Bachruszin — profesor, historyk, rok więzienia i 5 lat zesłania do Minusińska (Syberja).

Zaozierskij — profesor, historyk, przebywał rok w więzieniu petersburskim a potem zesłano go na 10 lat do robót przymusowych (Solowki).

W. A. Butienko — profesor, historyk, lat 55, po 5 miesiącach więzienia, skonfiskowano mu majątek i zesłano go na 10 lat do katorgi, gdzie po otrzymaniu wiadomości o śmierci córki na tyfus i samobójstwie żony, ciężko zachorował i zmarł.

Oto krótkie, lecz smutne dzieje ludzi nauki w rajach bolszewickim.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. p. dr. Sikorski.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka „Pod Krzyżem” przy ul. Paderewskiego.

Pogotowie O. S. P. telefon nr. 618.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

#### Repertuar kin:

Pałac: „Romans z porucznikiem”.

Stylowy: „Pod fałszywą flagą”.

Żołnierski: „Miłość w dyplomacji”.

Ruch ludności w Inowrocławiu. Według ostatniej statystyki z ruchu ludności dowiadujemy się, że ogólna liczba mieszkańców m. Inowrocławia wynosiła w 1932 r. 31.495 osób, w tem Polaków 30.482, Niemców 791 i żydów 145. Z tego wynika, że miasto Inowrocław jest jednym z najbardziej polskich miast, które posiada zaledwie 3 proc. ludności obcej narodowości. Ruch cudzoziemców przyjezdnych w roku ubiegłym wyraża się liczbą 459. Najwięcej bawili w Inowrocławiu Niemców (303), potem idą Włosi (19), pobratymcy Czechosłowacy (18), Szwedzi (12) i t. d.

Za kradzież węgla z wagonów kolejowych zostali aresztowani: Sylwester Lewandowski, Józef Wojciechowski, Fr. Rell, St. Zalesiński, oraz bracia Józef i Kazimierz Kanciakowie — wszyscy z Inowrocławia i odstawieni do dyspozycji sądziego śledczego.

Rehabilitacja. Jak swego czasu donosiliśmy, akuszerka Helena Gwincińska, zam. w Inowrocławiu, została wyrokiem wydziału zamiejscowego sądu okręgowego z Bydgoszczy skazana w myśl § 230 k. k. na jeden rok więzienia. Sąd

CHELMCE. Nowy zarząd wojaków: Kempski - prezes, L. Stanny - zastępca, St. Szadkowski - sekretarz, St. Karczewski - zastępca, Fr. Waszak - skarbnik, Fr. Basza - komendant.

STARYDŹWÓR. Złoty gody. Pp. Wawrzyniec i Franciszka z Robaczewskich Fabiszakowie obchodzą w piątek 24 bm. 50-lecie pożycia małżeńskiego. P. Fabiszak należy do rodziny rolników, zasiadającej na swej ziemi od wieków. Znaczącym Jubilatam serdeczne „Szczęść Boże!”

LNIANO. Nowy zarząd Wojaków: Pacholski prezes, Sołtysiak - zastępca, Rakowski - sekretarz, Dembek - skarbnik, Melka - komendant.

DROZDOWO, pow. świecki. Obora poszła z dymem. Ub. niedzieli wybuchł pożar w osadnika Józefa Kołakowskiego w Drodzowie, który zniszczył oborę wraz z urządzeniem oraz zapas słomy, znajdującej się na strychu obory. Pożar powstał przypuszczalnie od parownika ziemniaków, umieszczonego w oborze.

LIPINKI, pow. świecki. Nowy zarząd S. M. P.: Gracjan Braun - prezes i nacelnik, Klemens Ciarkowski - sekretarz, Roman Weiner - skarbnik, Kwaśniewski - gospodarz.

KISINY, pow. działowski. Pożary, pożary... W zagrodzie rolników Zagórskiego i Jedamskiego powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z paszą i torfem. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

NAJMOWO, pow. brodnicki. Nieomal katastrofa kolejowa. Na torze Brodnica—Najmowo wydarzyła się nieomal katastrofa. Mianowicie przednia oś parowozu pociągu towarowego Warszawa—Gdynia wyskoczyła nagle z toru, przyczem przez momentalne zahamowanie pociągu został jeden z wagonów zupełnie roztraskany, a dalsze cztery wagony uległy znacznemu uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

DZIAŁDOWO. Przytrzymanie niebezpiecznych bandytów. Niedawno donosiliśmy o ucieczce dwóch więźniów z więzienia grodzkiego w Działdowie — Hausera i Szczerbowski. Policja działowska zdolała już zbiedzów ująć i odstawić spowrotem do więzienia. Zbiegli więźniowie ukrywali się w stodołach w okolicy Działdowa. Dalszej ich ucieczce przeszkodziło zwichnięcie nogi Hausera, który dopiero później miał mieć przez swych towarzyszy ułatwiony wyjazd do Kuczborka. Również ujęto niedawno wypuszczonego na wolność b. więźnia Domorowskiego, który chcąc ułatwić swym sprzymierzeńcom ucieczkę, zakupił piłki metalowe, które następnie pod osłoną nocy dostarczył swoim kompanom na linie, spuszczonej przez okno.

LIDZBARK. Skutki szybkiej jazdy. Powózka Adama Orzechowskiego, maorolnego z Jelenia, wioząca gości po skończonych ceremoniach kościelnych na ucztę weselną, wskutek nieostrożności woźnicy na skrócie ulicy Cmentarnej przewróciła się. Jeden koń się zabił na miejscu, drugi zdechl później. Szczęście chciało, że pasażerowie wyszli z wypadku cało.

LUBAWA. Zjazd Z. T. K. W niedzielę 26 bm. odbędzie się tu zjazd okręgowy Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

apelacyjny w Poznaniu wyrok ten uchylił i zasądzonej całkowicie uniewinnił.

Ucieczka więźnia z aresztu. Podczas odbywającego się w Kłęczewie (pow. koniński) jarmarku został aresztowany osobnik nieustalonego nazwiska, pochodzący z Kalisza, który skradł pewnej niewieście większą kwotę pieniędzy. Osadzony w areszcie złodziej wybił otwór w suficie i w dachu i tą drogą zbiegł w niewiadomym kierunku.

KAMIEN, pow. Sępólno. Z walnego zebrania Z. O. K. Z. Zagaił je prezes Wolak, przewodniczył kierownik okr. pomorskiego Olech. Na zebraniu tem zgłosiło swoje przystąpienie do ZOKZ 33 nowych członków. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Jan Wolak, kier. szkoły pow. jako prezes, Rajewski - wiceprezes, Plichta - sekretarz, Wojciechowski - skarbnik, Jędrzejak I - bibliotekarz. Następnie p. Olech wygłosił dłuższe przemówienie, wyjaśniające szczegółowo obecne stosunki polsko-niemieckie.

## Echa tragicznego wypadku przy połowie ryb na jeziorze Wdzydzkiem.

Kościerzyna, 22. 2. Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto obie ofiary katastrofy, jaka miała niedawno miejsce, z jeziora Wdzydzkiego. Śp. Wiśniewski, nie umiejący pływać, utonął zaraz, natomiast śp. Klemens Ziegert, który był doskonałym pływakiem, długo walczył ze śmiercią pod lodem, zanim go woda pokonała. Dowodami tego, że do ostatniej chwili zachował przytomność i starał się wydostać na powierzchnię, były kurtka futrzana i but, które zrzucił z siebie pod lodem oraz strasznie po-

WIECIBORK. Nowy zarząd Z. O. K. Z. W obecności 200 osób zagał walne zebranie dyr. Bruski, przewodniczył p. Masiak, sekretarzem p. Pankau. Kierownik okręgu Olech wygłosił referat o stosunkach polsko-niemieckich. Do zarządu wybrani zostali pp.: Aleksy Masiak prezes, dyr. Bruski - wiceprezes, Kwasigroch - sekretarz, Orłowski - skarbnik, Pawłowski - ławnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Pankau, Nadolski i Kunek.

### Chełmża.

Z posiedzenia rady miejskiej. Do deputacji budowlanej w miejsce p. Ziółkowskiego, który z powodu podeszłego wieku zgłosił rezygnację, wybrano p. Mitygowskiego. Bardzo ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawą zatrudnienia bezrobotnych. Rada jednogłośnie upoważniła magistrata do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności w wysokości 30 tys. zł, aby w najbliższym czasie móc przystąpić do prac doraźnych przy odwadnianiu „miałkuszów”, dokończeniu targowiska i innych prac.

Amatorzy taniej cielęciny w pułapce. W no-

cy skradziono w majątności Warszewice ciela-ka. Władze policyjne sprawców bardzo prędko nakryły. Okazali się nimi Dąbrowski i Kowalski, obaj z Torunia.

### Chełmno.

Ofiara tragicznego wypadku zmarła w szpitalu. Znowu wydarzył się tragiczny wypadek najeżdżania samochodem. Ofiarą padła 5-letnia Gertruda Plachecka z Grudziądza, która bawiła u krewnych w Wabczu. Szofer Bernard Lobożewicz, jadąc samochodem ciężarowym z Grudziądza do Chełmna, najeżdżał przy wymijaniu furmanki na dziecko, które jak zwykle, krótko przed samochodem chciało przebiec na drugą stronę ulicy. Ofiarę własnej nieostrożności zabrał szofer do szpitala powiatowego, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy zmarła.

### Kościerzyna.

Rocznice oswobodzenia morza i Pomorza obchodził K. P. W. uroczystą akademją w poczekalni II klasy. Odczyt o znaczeniu morza i Pomorza wygłosił nacelnik stacji p. Bonchet.

Osoblste. Wychowanek miejscowego gimnazjum p. Aleksander Trawicki z Nakła (pow. kartuski) uzyskał dyplom lekarski na Uniwersytecie Poznańskim.

Nieszczęśliwemu wypadkowi podczas młócenia zboża uległ Michał Klamon z Kościerzyny wyb. Klamon został pochwycony przez tryby maszyny, która mu urwała prawą rękę poniżej łokcia.

Likwidacja „Rolnika”. Rada nadzorcza „Rolnika” spółdzielni rolniczo-handlowej w Kościerzynie uchwaliła na swem zebraniu przystąpić do likwidacji spółdzielni.

Koncert chóru św. Cecylii. Wokalno-instrumentalny koncert, który urządził chór św. Cecylii ostatniej niedzieli, cieszył się wielkim powodzeniem. Udział brali najwybitniejsi miejscowi muzycy pp.: prof. Bruski, Serożyński i Lewandowski.

# Poznań pod wrażeniem wielkiej sensacji

## Trzej wyżsi urzędnicy Dyrekcji Kolejowej pod zarzutem wielkich nadużyć.

W „Nowym Kurjerze” czytamy:  
Od dłuższego już czasu krążyły w Poznaniu uporczywe pogłoski o znacznych nadużyciach na szkodę pewnej poważnej instytucji publicznej. Sprawdzenie tych pogłosek okazało się niezwykle utrudnione, gdyż pod zarzutem dokonania tych nadużyć znaleźli się wyżsi i wpływowi urzędnicy Poznańskiej Okręgowej Dyrekcji Kolei.

Nieprawdopodobnym zaś wprost zdawało się, by nadużycia te mogły dotyczyć Kolejowej Kasy Emerytalnej, która przecież w ciągu ostatnich lat poszkodowana została wskutek różnych sprzeniewierzeń i defraudacji na olbrzymie sumy. Głośna przecież w swoim czasie afera Filingera i towarzyszy oraz ostatnio defraudacja Wasilewskiego ujawniła straty Kolejowej Kasy Emerytalnej.

Niestety pogłoski okazały się prawdziwe. Jak wiadomo, Kolejowa Kasa Emerytalna udzielała pracownikom i urzędnikom kolejowym pożyczek na budowę domów. Z okazji tej skorzystał pp. inż. Władysław Szczerbowski, nacelnik wydziału drogowego, mag. Jaworski, nacelnik wydziału prawnego oraz inż. Paklerski, zastępca nacelnika wydziału drogowego, którzy stawili wniosek o przyznanie im kredytów na budowę wил przy ul. Marynarskiej.

Zarząd Kolejowej Kasy Emerytalnej wnioski te uwzględnił i zawarł z wnioskodawcami umowę, przyznającą każdemu z nich pożyczkę w wysokości 90 tys. zł, wypłacaną ratami w miarę napływania rachunków za wydatkowane na budowę kwoty.

Początkowo każdy z wymienionych otrzymał 80 tys. zł. Ponieważ jednak petenci uporczywie domagali się dalszych funduszy, przesyłając w tym celu coraz to nowe rachunki, zarząd kasy wypłacił wnioskodawcom prawie po 200 tys. zł, a więc razem blisko 600 tys. zł.

## Potężna manifestacja narodowa w Chojnicach

Chojnice. W ub. niedzielę odbyła się tu potężna manifestacja narodowa przeciw zakusom niemieckim na ziemię pomorską. W manifestacji brało udział przeszło 5 tysięcy osób oraz liczne poczty sztandarowe miejscowych organizacji. Z balkonu magistratu wygłosili przemówienia dyr. Korzeniewski, poseł na sejm dr.

tluczona głowa, którą usiłował przebiec warstwą lodu.

Dnia 18 bm. odbył się w Kościerzynie pogrzeb śp. Ziegerta. Już wczesnym rankiem zalegały tłumy kościernian ul. Szydlice, oczekując zwłok dobrze im znanego jeszcze z czasów gimnazjalnych tragicznie zmarłego studenta, którego przywieziono z Czarlina. Po żałobnej mszy św. ponieśli koledzy zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. R. i. p.

Te nadmiernie wygórowane sumy na budowę wил wywołały pewne podejrzenie już w roku 1924-25, kiedy zarząd kasy udzielił wspomnianych pożyczek. Nikt jednakże nie podniósł przeciwko pp. Szczerbowskiemu, Jaworskiemu i Paklerskiemu żadnego zarzutu, tembardziej, że zgodnie z umową wzgl. z wyrokiem sądu polubownego z r. 1929 panowie ci spłacali tytułem zwrotu kapitałów 1 proc., a tytułem odsetek 3 proc. w stosunku rocznym. (Miesięczna rata wynosiła około 2.000 zł).

Ostatnio jedynie p. Jaworski przestał płacić należną kasie ratę.

W międzyczasie jednak ministerstwo wdrożyło przeciwko wyżej wymienionym dochodzenia dyscyplinarne, w wyniku czego pp. Szczerbowski i Jaworski z dniem 13 bm. zostali zawieszani w urzędowaniu. (Trzeci z nich inż. Paklerski jest już na emeryturze).

## Ewakuacja Świecia?

Świecie, 21. 2. Pod takim oto tytułem zamieszka miejscowe pismo „Głos Świecki” wiadomość, która ze względu na swą aktualność, gdyż przedstawia w krótkich zarysach obecne położenie gospodarcze miasta zasługuje na powtórzenie:

„Obraz przyszłości gospodarczej dla miasta Świecia zarysowuje się coraz groźniej.

W ub. roku opuściła Świecie Kadra Marynarki Wojennej i od tego czasu wspaniałe kościoły miejskie stoją pusto, miasto straciło przez to poważny dochód, a rolnictwo, handel i przemysł bardzo poważnego odbiorcę, jakim jest garnizon wojskowy.

Teraz mówią już bardzo poważnie o tem, że

W tej chwili nie wiadomo, co było bezpośrednią przyczyną zawieszenia ich w urzędowaniu. Mówią, że wszyscy wyżej wymienieni dokonali nadużyć przez przedstawianie fikcyjnych rachunków.

Nad wилą p. Jaworskiego kasa uzyskała zarząd przymusowy i prawdopodobnie nastąpi subhastacja.

Zawieszenie w urzędowaniu pp. Szczerbowski i Jaworskiego wywołało wśród urzędników dyrekcji ogromne wrażenie. Obaj bowiem panowie zajmowali przecie wysokie stanowiska i rozporządzali rozległymi wpływami tak urzędowymi jak i prywatnymi.

Wraz z emerytowanym inż. Paklerskim stanowili oni triumwirat, znany powszechnie p. n. „trzej królowie”.

Wszyscy trzej uchodzili za serdecznych przyjaciół, związanych wspólnymi interesami.

tutejsza cukrownia (zatrudniająca w sezonie kilka set ludzi) zamierza odsprzedać swój kontyngent cukrowniczy do Pelplina czy do Chełmży. Stanowi to drugi bardzo poważny cios gospodarczy dla miasta i dla okolicy.

Stoi browar — stoi cegielnia — stoi szalniana kartofli — stanęły po śmierci śp. Bala-chowskiego poważne warsztaty stolarskie — stoi przemysł muzyczny p. Szmelera, który swego czasu zatrudniał około 100 pracowników, działa bodaj już tylko Urząd Skarbowy z Wydziałem Egzekucyjnym — ale i ten skazany będzie wkońcu na bezczynność skoro zamrze cała życie gospodarce.

Należałoby poruszyć zatem wszystkie sprężyny żeby zamiar cukrowni nie zamienił się w czyn. Ponieważ wchodzi tu poważnie w grę i względy społeczne, interesować winni się i p. starosta i p. burmistrz”.

Dodajemy jeszcze, że o zamierzeniu życia gospodarczego w Świeciu świadczą najmowniej liczba bezrobotnych — licząca w miasteczku o 9000 mieszkańców — około 500, po doliczeniu zaś członków rodzin około 1500.

Dalej w ostatnim czasie liczba opróżnionych składów kupieckich wzrasta. Likwidują się sklepy kupców chrześcijańskich, natomiast wzrasta ilość sklepów żydowskich.

## Zjazd delegatów straży pożarnych powiatu chojnickiego.

Chojnice. W ub. niedzielę odbył się zjazd delegatów ochotniczych straży pożarnych powiatu chojnickiego, na którym reprezentowane były prawie że wszystkie placówki, których jest 47. Zjazd poprzedziła odprawa naczelników straży, podczas której naczelnik okręgowy Kaliszczak zaznajomił obecnych z pracami bież. Otwarcia zjazdu dokonał wiceprezes radca Kaźmierski. Naczelnik okręgowy Kaliszczak wygłosił sprawozdanie z rocznej działalności, które uzupełnił radca Kaźmierski. Właściwa praca rozpoczęła się ub. roku, kiedy to przystąpiono najpierw do zorganizowania placówek straży. W stosunkowo krótkim czasie zorganizowano 47 placówek w powiecie, częściowo umundurowano członków, placówki zaopatrzone w najpotrzebniejszy sprzęt pożarniczy, a dla naczelników odbył się jesienią pierwszy kurs. W bież. roku mają się odbyć jeszcze 2 kursy dla naczelników. Poza to nastąpi przeszkolenie wszystkich członków straży. Sprawozdania kasowego udzielił prof. Wagner. Ustępującemu zarządowi podziękował starosta Mieszkowski, który w swym przemówieniu przyrzekł pomoc placówkom w miarę możliwości, uznając całkowicie pracę członków jako bardzo zbożną i nawiąskroś społeczną. Życzenia złożył również inspektor Kaszewski z Grudziądza.

Nastąpiła przerwa, w czasie której delegaci

brali udział w manifestacji odbywającej się w mieście z okazji haniebnych oświadczeń Hitlera w stosunku do polskiego Pomorza.

Następnie odbył się m. in. wybór nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: radca Kaźmierski prezes, burmistrz Czarska Trybull zastępca prezesa, sołtys gminy Ryteł Gierszewski sekretarz, prof. radca Wagner skarbnik, członkowie Pański z Brus, Siemiński z Glińska, oraz Łaganek z Karsina. Naczelnikiem okręgowym pozostaje z nominacji inspektor samorządu gminnego p. Henryk Kaliszczak. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Froehleko z Charzykowa, Wielowieckiego z Kłodawy i Rocławskiego z Ogorzelin.

## Kasjer sprzeniewierzył półtora tysiąca złotych.

Pelplin. W związku z dochodzeniami w sprawie nadużyć w firmie „Główna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Spółka Odp.,” oddział w Pelplinie” ujawniono, że kasjer tej firmy Gwizdański Wilhelm, lat 20, dokonywał systematycznych defraudacji na sumę 1454,39 zł, do czego się w toku badania przynęcał. Wymieniony wydał pieniądze te na swoje osobiste potrzeby. W sprawie tej odbyła się w Starogardzie rozprawa, w wyniku której Gwizdański skazany został na karę 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg 5 lat.

## Sołtys w Bobowie zdefraudował 7.000 złotych

Starogard, 22. 2. W tych dniach został zawieszony w urzędowaniu sołtys Bobowa Kowalski, który zdefraudował na szkodę gminy 7000 zł. Urząd sołtysa powierzono tymczasowo pierwszemu ławnikowi Kaliszczewskiemu.

## Ohydne morderstwo na zabawie.

Zajączkowo Lubawskie. W niedzielę wieczorem odbyła się tu zabawa karnawałowa. Niejaki Siemieński z Morąg został przez pewnego pijanego gościa, którego nazwisko jest nam jeszcze nieznane, pchnięty sztyletem w szyję. Sztylet utkwił w ranie aż pod rekojęść. Ofiara zbrodni, cała brocząc krwią, na miejscu wyzionęła ducha. Szczegóły podamy w nast. numerze.

DRZYCIM. Z życia towarzystw. Stow. Młodzieży Męskiej wybrało następujący zarząd: Antoni Kroszel - prezes, Bernard Wojcik - sekretarz, Stefan Mindak - skarbnik, Ignacy Powiarski - naczelnik. — Powstańcy i wojaacy wybrali: Ratkowskiego prezesem, F. Mindaką zastępcą, St. Lamparskiego sekretarzem, A. Miszkera skarbnikiem, St. Błażejewskiego komendantem.

ŚWIECIE. Zjazdy powiatowe. W niedzielę 26 bm. o godz. 11 w sali obrad starostwa odbędzie się walne zgromadzenie oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Teżoż dnia o godz. 13,30 w tym samym lokalu odbędzie się walny zjazd Komitetu Powiatowego L. O. P. P. O godz. 14 w lokalu p. Popławskiego walny zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków okr. pom. obwodu świeckiego.

## Dalsze zniżki taryfowe na kolejach

Na międzyministerjalnej konferencji taryfowej, która ostatnio odbyła się w ministerstwie komunikacji, uchwalono przyznanie dalszych zniżek taryfowych niektórym artykułom. I tak przy przesyłkach zwyczajnych i pospiesznych śledzi węzłowych i szprotów zniżka wynosi 10%. Wyroby stolarskie przy eksporcie drogą lądową uzyskały ok. 20% zniżkę. Taryfa na przewóz używanych maszyn rolniczych adresowanych do rolników obniżona została o 15%, zaś dla odpadków betonowych o 30%. Transporty pszenicy do młynów w Wilnie i Nowowilejce do odległości ponad 360 km. korzystają ze zniżki 5%. Wreszcie taryfa na przewóz litoponów t. j. pewnego rodzaju farby obniżona została o 15%.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI:

M. S. Pretensje tego rodzaju ulegają przedawnieniu po upływie 2 lat.

## Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Centralna ul. Chełmińska.

### Repertuar kin:

Lux: „Piekielna upadła kobiety”  
Mars: „Pod fałszywą flagą”  
Światowid: „Generał Czeng”  
Palace: „Jenny Lind”  
Corso: „W wirze wielkomięjskim” i „Poga-nin”.

### TEATR POLSKI.

W czwartek o godz. 20 „Don Karlos”. Leg. zniżk. 33 proc.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Podróż poślubna pana dyrektora” Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę o godz. 22 „Reduta”.  
Powszechnie wykłady uniwersyteckie: 2 mar-

ca - prof. Uniw. Jag. dr. Tadeusz Lehr-Spławiński: „Język polski jako zwierciadło cywilizacji”. 9 marca: docent Uniw. Pozn. dr. Marjan Zygmunt Jedlicki - „Współczesne Niemcy”. 16 marca: prof. Uniw. Pozn. dr. Józef Witkowski - „Astronom o końcu świata” (z przezrociami). 23 marca: prof. Uniw. Pozn. ks. dr. Szczepan Dettloff - „Wit Stoszczyk”, w 400-lecie śmierci mistrza (z przezrociami). 30 marca: prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski - „Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski”. Wykłady odbywać się będą w auli gimnazjum im. Kopernika o godz. 20.

Podróż służbowa wojewody. We wtorek bawił wojewoda Kirtkilis w sprawach służbowych w Gdyni.

## W 460 letnią rocznicę urodzin Kopernika.

Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w ub. poniedziałek w rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika doroczne walne zebranie Tow. Naukowego.

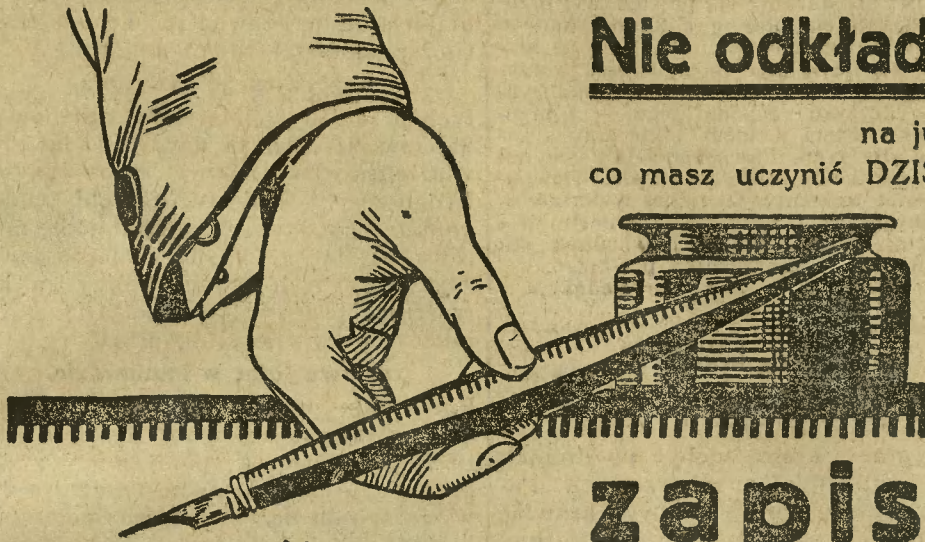
Po pięknym okolicznościowym przemówieniu prezesa towarzystwa ks. Mańkowskiego i wykładzie dr. Leona Koczego z Poznania o znaczeniu dziejowym Torunia jako emporjum handlowe, zdał szczegółowe sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności towarzystwa dr. Zygmunt Mocarski. W referacie swym prelegent zobrazował ogrom dziesięcioletniej pracy oświatowej i kulturalnej od czasów, gdy w 1920 roku stolica wojewódzka przypadła m. Toruniowi, kiedy nie było w Toruniu z czasów niemieckich biblioteki zorganizowanej na wielką skalę. Szczegółowe to sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze.

Po sprawozdaniach zarządu, komisji rewizyjnej i wydziałów odbyły się wybory. Zarząd wybrano na okres trzech lat w dotychczasowym składzie.

Udział publiczności był dość liczny, jakkolwiek spodziewać się było można większego zainteresowania, choćby tylko sfer miejscowej inteligencji.

## Nie odkładaj

na jutro,  
co masz uczynić **DZISIAJ**



## zapisz

DZIENNIK BYDGOSKI  
na **marzec**

Listowi i urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę tylko do dnia 25-go lutego.

## Śmiertelne strzały karnawałowe

### o północy na dworcu w Starogardzie.

#### Szczegóły tajemniczej zbrodni.

Starogard, 22. 2. Donosiliśmy już o ponurej zbrodni w korytarzu poczekalni dworcowej, gdzie od kuli karabinowej zginął jeden człowiek a drugi odniósł niebezpieczną ranę. Oto garść szczegółów.

Echa wesołej zabawy karnawałowej K. P. W. zwały na dworcem mnóstwo najrozmaitszych mętów i włóczków. Północ wybiła na zegarze dworcowym, gdy na całym dworcu zrobiło się wesoło. Włóczędzy zaczęli tańczyć. Hałas i gwar było słychać daleko... aż na ulicy Gdańskiej w budce samotnego wartownika kolejowego Barczyka. Ten wyszedł z budki, idąc wolnym krokiem w kierunku dworca.

Usunął najpierw spokojnie włóczków, a następnie otworzył drzwi do poczekalni, aby zobaczyć, jak się jego koledzy bawią. Podeszło do niego zaraz dwóch kolejarzy: Gajkowski i Ronowski.

— Słuchaj Barczyk, nie kręć się tu po sali z bronią palną — idź do budki...

Wartownik wyszedł z sali — ale coś zaczęło się w nim buntować. Do budki strażniczej zaś nie poszedł, stanął tylko przed dworcem, patrząc uporem w ziemię. Po kilku chwilach wyszli również z sali Leon Ronowski i Jan Gajkowski. Obaj byli w stanie podpijnym. Koło stojącego na schodach dworcowych strażnika przeszli spokojnie. Dopiero wracając z ustępu zaczęli go i zaczęli się z niego naśmiewać...

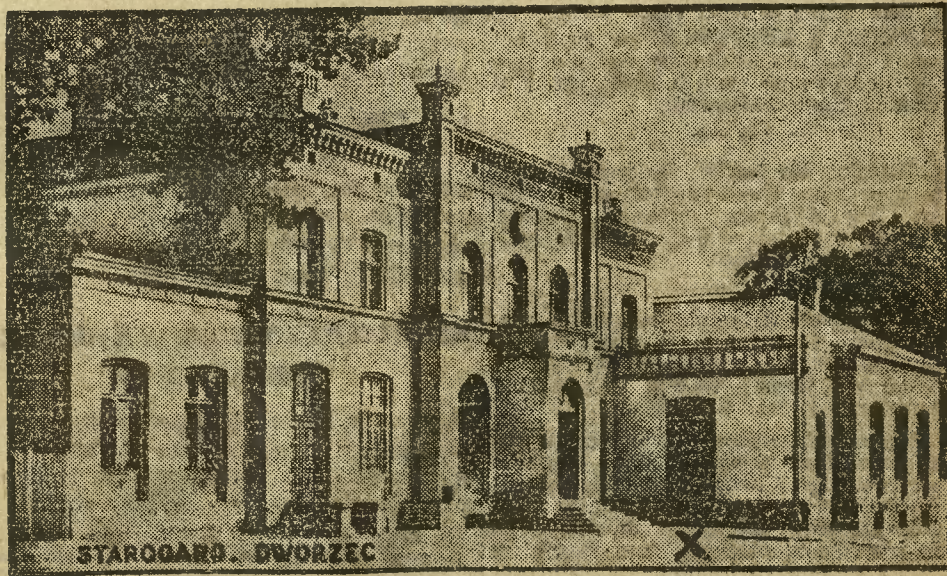
Nagle na sali zapanował popłoch, wywołany strzałami karabinowymi przed dworcem. Wszyscy rzucili się do drzwi. Przy głównym wejściu, przed ostatnim stopniem schodków stał strażnik kolejowy 46-letni Jan Barczyk z karabinem wycelowanym w drzwi. U nóg jego leżał z przestrzeloną szyją i głową 45-letni Leon Ronowski.

Pierwszy dopadł Barczyka pracownik kolejowy Jan Gajkowski, który w szamotaninie został Ronowskiego ze strażnikiem. Barczyk skierował karabin w jego pierś. Gajkowski chwycił za lufę — padł strzał. Poczuciwszy ból w nodze Gajkowski wypuścił z rąk lufę karabinu, lecz w tym samym momencie Barczyk po raz drugi skierował lufę w jego pierś. I znów wybuchła walka. Znowu padł strzał. Gajkowski ranny w drugą nogę usunął się na ziemię. Do leżącego dopadł jeszcze Barczyk zadając mu w głowę cios lufą. Chwilę tę wyżył inni kolejarze i rozbroili strażnika, który zbiegł do budki strażniczej przy ul. Gdańskiej. Zaalarmowano natychmiast policję a za zbiegłym wartownikiem urządzono pościg i w pół godziny przyprowadzono go na miejsce.

Co było właściwym powodem zabójstwa, popełnionego w tych tajemniczych okolicznościach, dotąd jeszcze nie wiadomo. Śledztwo

wyjaśni sprawę. W każdym bądź razie Barczyk jest człowiekiem trzeźwym, pracowitym. Możliwym jest, że Barczyk działał w chwili ataku szaleńczo, lub zamroczenia umysłu — gdyż, jak

stwierdzono, w czasie wojny był ranny w głowę. Nie są jednak wykluczone i osobiste porachunki. Wiadomość o nowym zabójstwie wstrząsnęła całym miastem.



Główny dworzec w Starogardzie — miejsce potwornej zbrodni zabójstwa w noc karnawałową. Krzyżyk oznacza miejsce na którym zginął od kuli karabinowej jeden kolejarz — a drugi został ciężko postrzelony w obie nogi.

## Praktyczny wynalazek Polaka.

### Ogrzewanie całego mieszkania przy pomocy małego aparatu i minimalnych kosztów.

Werkmistrz kotlarski Wł. Pieczyński, zamieszkały w Zgierzu pod Łodzią po wielu miesiącach pracy i prób skonstruował aparat, przy pomocy którego i minimalnych kosztów opałów, można ogrzać mieszkanie kilkupokojowe. Wynalazek jego to kociołek 48 cm. długości, 26 cm. szerokości i 18 cm. wysokości. Kociołek ten jest dwucienney — pomiędzy ściankami mieści 7½ litra wody. Jest to dostateczna ilość, by ogrzać 4 pokoje mieszkalne.

Piecyk ten zostaje wmurowany w tym miejscu kuchni, gdzie znajdują się kładki i połączony jest rurkami z kaloryferami, ustawionymi w pokojach. Oczywiście kaloryfery te muszą być stalowe grubości półtora milimetra i kute, a nie lane, gdyż w ten sposób mają większą wydajność ciepła. Gdy rozpala się piec kuchenny, tylko w

tym stopniu wiele potrzeba, by ugotować śniadanie czy obiad, temperatura w pokojach sięga natychmiast 20 stopni C.

Wystarczy rozpałać piec kuchenny tylko trzy razy dziennie, przy trzech posiłkach, jednak w przerwie między temi posiłkami, trzeba stale ogień podsycać, nie tak wszakże jak przy rozpalaniu pieca, lecz w minimalnym stopniu, aby tylko ogień się zarzył.

Obliczenia wykazały, że gdy do opalania 4 pokojów w ciągu zimy należy zużyć węgla za sumę około 350 złotych — w tym wypadku można mieć stałe dobrą i równą temperaturę w mieszkanju kosztem przeciętnych 100 zł w ciągu całej zimy.

Pieczyński wynalazek swój już opatentował i demonstrował publicznie z doskonałym wynikiem.





dzielono zarządowi jednogłośnie absolutum.

Następnie zostali wybrani jednomyślnie do nowego zarządu pp.: prezes Budziński, wiceprezes Suligowski, sekretarz Mikolajewski, zast. sekretarza Blaszczyk, skarbnik Chybleki, bibliotekarz Paszek, gospodarz Paszek, ławnicy pp. Mazgaj i Drajm, chorąży WL Józefowicz, podchorążowie pp. Gracziński i Niedbalski, rewizorzy kasy Ganasiński i Kurdelski.

W myśl nowej ustawy o stowarzyszeniach poczyniono zmiany w statucie, a mianowicie: par. 2a — towarzystwo działa na terenie miasta Bydgoszczy, 2b — czas trwania nieograniczony. 36. Mocą uchwały walnego zebrania towarzystwo może się łączyć w związek pokrewnych towarzystw. 37. Dla skutecznej obrony interesów rzemiosła wybiera walne zebranie z pośród członków po jednym z każdej branży, którzy wraz z zarządem Tow. Przem.-Rzem. stanowią Radę Polskiego Rzemiosła na terenie m. Bydgoszczy. Rada władna jest zaprosić na swe obrady osoby innych pokrewnych zrzeszeń i zwoływać posiedzenia, o ile tego wymaga dobro rzemiosła.

Wybór członków Rady Rzemiosła odroczone do następnego zebrania.

Sprawy poruszone w wolnych głosach a w szczególności kwestię opłat stempłowych poruszymy jeszcze na łamach naszego piśmie.

\*

W Polsce winno się utrwalić przekonanie, że każdy warsztat rzemieślniczy czy przemysłowy — to ważna dla Państwa placówka. Dobrze rozbudowany i zamożny stan średni jest fundamentem naszego bytu i dlatego winien się cieszyć uznaniem społeczeństwa i opieką władz.

Nowemu zarządowi i Towarzystwu życzymy, by skutecznie mogło bronić interesów drobnego przemysłu i rzemiosła i z wielką przetrwałoby ciężki kryzys.

# Rzemiosło na Targach Poznańskich.

Ciężkie czasy dla przemysłu wypukliły niesłychaną odporność rzemiosła, które jest najbardziej elastyczną formą produkcji w stosunku do stałych kosztów własnych. Poszczególni rzemieślnicy, o ile rzeźwiście praca ich stała na wysokim poziomie, procentowo odczuli znacznie mniej światowe skurczenie się obrotów niż przemysł. W niektórych krajach widzimy nawet zjawisko odwrotne, a mianowicie upadek przemysłu masowego wzmógł obroty rzemiosła. Rzemiosło zaczyna odczuwać, że nie jest na wymarcu, lecz stanowi istotną potrzebę gospodarstwa

społecznego i stąd wynika, że pragnie uzewnętrznić i zrationalizować rolę, jaką odgrywa, a jaką wielki przemysł i handel do pewnego stopnia zniszczyły. Stąd pochodzi, że życie Izb Rzemieślniczych i związków w ich skład wchodzących, bije znacznie żywszym tętnem.

To też i Targi Poznańskie będą świadkiem poważnego wystąpienia związków rzemieślniczych, które wykażą niskie ceny, jakie rzemiosło może oferować przy bardzo poważnych nawet dostawach, ze względu na coraz lepszą normalizację wyrobów i jednolitą produkcję.

## Dziś

w czwartek 23 bm. urzędza

# Bydgoski Klub Wioślarek w sali Hotelu pod Orłem DANCING

na który zaprasza uprzejmie wszystkich sympatyków wioślarstwa.

## Legitymacje dla emerytów.

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkim emerytowanym cywilnym funkcjonariuszom państwowym, zamieszkałym w Województwie Poznańskim i Pomorskim, że nowe legitymacje kolejowe wystawia za poprzednią opłatą 50 groszy. Powyższą kwotę należy wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej i nadesłać Izbie Skarbowej kwit, ewentl. dołączyć do próby znaczek pocztowy za 50 gr i ewentualnie nową fotografię emeryta. Prośby nadsyłane bez powyższej opłaty nie będą uwzględnione. Wystawione już legitymacje przedużą się bezpłatnie.

— Kto zgubił klucze? W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w mieście, złożono znalezione klucze. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ulica Grodzka 25, pokój 21.

— Koło Rodzicielskie przy szkole żeńskiej im. św. Jana. Zebranie plenarne odbędzie się dziś, czwartek, o godz. 18-ej w szkole.

— Ostre strzelanie. Dnia 27 bm. i 1 marca br. przeprowadzać będzie 61 pp. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15-ej dyw. piechoty Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p. Wlkp.

— Wieczór humoru i śmiechu S. M. P. „Napród”. Znane ze swych występów SMP. „Napród” urzędza w niedzielę, 26-go bm. o godz. 5-ej po poł. w sali „Ogniska Kolejowego” przy ul. Zyg. Augusta wieczór humoru i śmiechu. Kto pragnie spędzić kilka chwil w pogodnej atmosferze młodzieńczej werwy i wesołości — niech pojdą na to przedstawienie. Ceny biletów dostępne.

— Związek Niższych Funkcjon. Prac. Państw. urzędza w Strzelnicy zabawę karnawałową dnia 25 bm. Wstęp 99 gr. Początek o godz. 7-ej. Maski mile widziane.

— Wieczorek towarzyski Towarzystwa Kupców w Resursie Kupieckiej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 26 lutego 1933 r. zapowiada się nadzwyczajnie jako jedna z najbardziej eleganckich imprez towarzyskich. Wspaniała orkiestra przygrywać będzie do tańca. Karnawał się kończy. Korzystajcie z okazji. Niezwykle atrakcje i miła zabawa czekają wszystkich. Wszyscy w niedzielę do Resursy. Zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Tow. Kupców w lokalu Resursy Kupieckiej.

## Ch. Z. M. P. „Odrodzenie”.

Plenarne zebranie odbędzie się dziś, w czwartek, 23. bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym (Strzelnica). Na porządku obrad referat drh. Biechowiaka, sprawa kuliżu, rozgrywek szachowych, ping-pongowych i in.

O godzinie 19 zebranie zarządu. Obecność członków obowiązkowa.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D. CH. D. KOŁO PÓLNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 19-ej w sali p. Mellers. Plac Piastowski.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

## KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Walne zebranie odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Feliszakowskiego przy ul. Fordońskiej.

Aktualny referat wygłosi radny miejski p. dr. Typrowicz.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## KOŁO CZYŻKÓWKO.

Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11.30 w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

Aktualny referat wygłosi p. red. Szalla. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i wydziałów robotniczych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w... o godz. 18.30 w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku obrad, obecność wymienionych bezwzględnie konieczna.

## Wojna kosztuje!



Cada uno cumple con su deber. EXPEDITO DE LA DEFENSA NACIONAL

Columbja i Peru, dwie republiki Ameryki Południowej znajdują się już tak dobrze jak na stopie wojennej. Do działań nieprzyjacielskich jeszcze nie przyszło, bo obu mocarstwom brakuje do wojenki najważniejszego czynnika t. j. pieniędzy. Kolumbja liczy na patriotyzm swych obywateli i rozpisala wewnętrzną pożyczkę wojenną. Plakat powyższy wzywa do jej podpisywania.

Odezwa ta odniesie bez wątpienia skutek. Bo gdyby który z kolumbijskich potentatów nie subskrybował majątkowi jego odpowiedniej kwoty, to pod jakimkolwiek pozorem (najczęściej pod pozorem „sprzyjania obcemu mocarstwu”) dostanie się do więzienia, i póty w nim siedzi, aż subskrybowaniem przepisanej mu sumy nie oczyści się z hańbiącego go zarzutu. Probatum est!

**Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”,** urzędza **w poniedziałek, 27 bm. o 7.30 wiecz.** w salach Hotelu Lengninga swój tradycyjny

## PODKOZIOŁEK z danciem

na który najuprzejmiej zaprasza sokołów i sympatyków ruchu sokolego. — Orkiestra salonowa pod bat. kapelm. Kłobuckiego. — Wstęp wolny. Sztafeta 1,00 od osoby. — Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretarjacie Dworcowa 5.

## Sokół żeński.

Dziś w czwartek lekcja robót ręcznych w sekretarjacie o godz. 6.30. Jak najliczniejszy udział członkiń bardzo pożądan.

## Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”

organizuje w gmachu miejskim b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałka Focha nr. 3 wspaniałą

## WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 marca br.

Ekspozycję składać można w sekretarjacie „Sokoła” Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 5.

— Wszystkie kobiety-Polki powinny skorzystać z kursu ratownictwa pożarnego, który rozpocznie się dnia 3 marca o godzinie 19-ej w gmachu straży ogniowej. Zapisy przyjmuje O. P. W. K. d. O. K. we wtorki i piątki od godz. 17—19 przy ul. Jagiellońskiej 15.

## Wiadzik esperancki.

# Drobiazgi z całego świata.

1. Międzynarodowe Muzeum Esperanckie. W r. 1929 zostało otwarte w Wiedniu „Międzynarodowe Muzeum Esperanckie”, które gromadzi wszelkie druki i dokumenty, odnoszące się do języka światowego esperanto. Protektorem muzeum jest prezydent Austrii dr. Wilhelm Miklas.

2. Esperanckie Towarzystwo Pedagogiczne. Dnia 8 grudnia 1932 r. powstało w Budapeszcie Esperanckie Towarzystwo Pedagogiczne, do którego należy przeszło 160 węgierskich profesorów i nauczycieli. Na zebraniu radca ministerjalny dr. Juljusz Neveős, jako reprezentant Ministerstwa Oświecenia, podniósł, że rząd wielce interesuje się działalnością nowego towarzystwa, którego prezesem jest Józef Michalik, profesor seminarjum nauczycielskiego, wielce zasłużony pionier esperanta na Węgrzech, były prezydent 21 powszechnego kongresu esperanckiego w Budapeszcie.

3. Esperanto w polskich szkołach. Kuratorjum O. S. Lwowskiego dało miejscowemu Towarzystwu esperanckiemu pozwolenie urzędza-

# Policja polska w Gdańsku!?

## Senat gdański wycofał swoją policję z portu.

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.) Senat gdański zawiadomił rząd polski, iż wycofuje z Rady Portu wypożyczony jej oddział policji gdańskiej. Oddział ten pełnił służbę, jako policja portowa.

Ponieważ rząd polski już od dłuższego czasu zauważył, że dotychczasowy sposób postępowania się policją gdańską nie zapewnia portowi należytego bezpieczeństwa i porządku, Komisarz Generalny Rzplitej zawiadomił senat, że zgadza się na rozwiązanie umowy i wycofanie gdańskiej policji, pomimo, że

sposób postępowania senatu uważa za sprzeczny ze stanem prawnym.

Równocześnie komisarz zwrócił się do Rady Portu o uporządkowanie stosunków bezpieczeństwa, dla której rząd polski gotów jest postawić do dyspozycji funkcjonariuszów polskiej policji państwowej.

Jak donosi „Iskra” komisarz nasz zastrzegł sobie prawo zabezpieczenia gospodarki polskiej od szkód, o ile stosunki bezpieczeństwa w porcie nie będą natychmiast dostatecznie zapewnione.

## Program uroczystości otwarcia linii kolejowej Śląsk - Gdynia.

przewiduje zjazd przedstawicieli rządu z premierem Prystorem na czele wraz z zaproszonymi gośćmi do Bydgoszczy.

W dniu 1 marca o godz. 8 rano wyruszy do Bydgoszczy z Warszawy specjalny pociąg, który o godz. 11-ej przybędzie do

Karsznicy, skąd będzie puszczone pierwszy pociąg z ładunkiem węgla. O godz. 12 nastąpi odjazd pociągu do Gdyni.

— Doraźna kontrola bezrobotnych. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia donosi, że mimo wydanych ostrzeżeń i udzielanych pouczeń, stwierdzone zostały wypadki bezprawnego korzystania z zasiłków Funduszu Bezrobocia przez niektórych bezrobotnych w czasie pracy, w okresie pobierania świadczeń z Kasy Chorych lub wreszcie na podstawie niezgodnych ze stanem faktycznym (fałszywych) zaświadczeń zwolnienia z pracy. Aby ukrócić tego rodzaju nadużycia, organa Centralne Funduszu Bezrobocia zarządziły przeprowadzenie ścisłej kontroli w mieszkaniach bezrobotnych, w zakładach pracy i Kasach Chorych. Jeżeli zostanie ujawnione nieprawne pobieranie zasiłków przez bezrobotnych względnie wydanie fałszywych świadectw z prac winni tych wykroczeń zostaną z całą bezwzględnością pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— A gdzie podziały się troski i zgrzyoty? Otóż zapomniano o nich bez reszty na zabawie „Osemki” (18 bm.). Niechaj żałują ci, którzy tam nie byli. Bo było wspaniale. Rzutcy organizatorzy nie zapomnieli o niczem. A więc była wspaniała iluminacja firmy Br. Ziętak, kioski, cudowne dekoracje, poczta japońska, przepiękne nagrody dla królowej balu, ofiarowane przez znaną i cenioną firmę „Kama” (K. Mazgaj) i firmę H. Kaszubowski. „Królową” została wybrana p. Janka Kosmowska. Karnawał roku 1934 zastanie już VIII druż. harcerską w pełnym rozkwicie a o balu... Lecz cicho, sza, to pokaże rok przyszły!

Według „La Praktiko” - Januario 1933 podał prof. S.

# Nasze położenie międzynarodowe.

## Dyskusja nad oświadczeniem min. Becka w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22. 2.

Dyskusję nad exposé ministra Spraw Zagranicznych płk. Becka rozpoczął dziś w komisji sejmowej ks. Radziwiłł (BB.). Winszuje on ministrowi spokoju i dziękuje mu za jego poczucie wielkiej odpowiedzialności, gdyż każde jego słowo ma rezonans nie tylko w kraju, lecz i daleko poza jego granicami.

Po tak pochwalnym wstępie mówca omawia pakt nieagresji z sowietami i stwierdza, że umowa nasza z Rosją jest ważna i trwałą i odpowiada intencjom obu stron.

Z drugiej strony naszej granicy mamy sąsiada, z którym stosunki wyjątkowo się nie rozwijają, ale i poniekąd zastrzegają. Mówca ma tu na myśli Niemcy. Dojdzie do władzy Hitlera i obozu, który za nim stoi, nie uważa on za nieszczęście dla nas. Lepsza jest bowiem brutalna, ale jasna polityka Hitlera od zakłamanej polityki Stresemanna. Wywiad Hitlera o rewizjonistycznych dążeniach Niemiec było potknięciem się jego na samym wstępie.

**Dojdzie do władzy Hitlera nie jest dla Polski nieszczęściem.** Będzie zaś miało ten skutek, że otworzy oczy na prawdziwe oblicze polityki niemieckiej tam, gdzie — poza Polską — były pod tym względem duże iluzje. Już w ciągu tych kilku ostatnich tygodni zmieniło się wiele w tej mierze. Słusznie minister powiedział, że nasz stosunek do Niemiec będzie dokładnie ten sam, jak ich do nas, zauważa ks. Radziwiłł. Chcemy polityki dobrych stosunków. Daliśmy temu wyraz, ratyfikując umowy gospodarcze i likwidacyjne z Niemcami. Dalsze wywody mówcy spotkały się z protestem, gdy wspomniał o Pomorzu i o umowie likwidacyjnej w następujących słowach: ratyfikując tę umowę wychodziliśmy z założenia (my tj. BBWR. — red.), że ziemię zachodnie i Pomorze są krajem tak bezsprzecznie polskim, że **pozostawienie tam pewnej licy Niemców** nie stwarza żadnego niebezpieczeństwa.

Mówiąc o Francji mówca słusznie ubolewa, że Francuzi nie znają dostatecznie nas i naszych stosunków i nie doceniają naszej wartości. Po świetnym przemówieniu pos. Ponikowskiego (Ch. D.) b. premiera i profesora (przemówienie to podamy osobno — red.), za brał głos prof. Stroński (Kl. Nar.). Zaznacza on, iż przemówienie ministra odznaczało się nie tylko spokojem, ale i gładkością wyrażenia i ocen tak, jakby wszystko w polityce zagranicznej było w najlepszym porządku. **Rzeczywistość obecna jednak jest tak groźna, jakiej nie pamiętamy w naszych powojennych doświadczeniach.**

Przemówienie ministra było bardzo krótkie. Była to tylko melodia bez słów.

O Francji np. była tylko wzmianka, że równocześnie zawarła układ z sołtami. Dlatego też we Francji było glucho o tem exposé.

Mówca nie wie, dlaczego minister nie wspominał o wielu sprawach, które składają się na niepokojącą rzeczywistość polityczną.

**W sprawach gdańskich** nie widać proporcji między naszą działalnością a wynikami. Od przeszło roku działalność Polski na tym terenie jest zastrzeżona. Tymczasem minister jedzie w listopadzie do Genewy i po uchwale Rady Ministrów i zarządzeniu min. Kolei, iż moneta polska będzie jedyną na kolejach, **przychodzi zawieszenie tego zarządzenia.** To oczywiście nie wywołuje dobrego wrażenia. A uspokojenia stosunków polsko-gdańskich narażenie nie widać.

Mówca następnie ostro krytykuje **politykę rządu wobec Niemców.** Dla przyszej zgody wyrzekliśmy się likwidacji mienia niemieckiego i odkupu własności niemieckich, a chodziło tu o 100.000 ludności i 15.000 osad. Następstwem miało być układ handlowy. **Niemcy wybrali sobie to, co było im korzystniejsze,** tj. układ wyrównawczy a nie handlowy. Polska zrobiła zły interes, a Niemcy dobry.

Co do kanclerza Hitlera to, niezależnie od tego, co on mówi, jest dla nas waż-

ne to, że jest tym, czem jest. Wypłynęła na hasła odwetu, czyli „Befreiungspolitik“ w miejsce t. zw. „Erfüllungspolitik“.

Minister oświadczył, iż niema powodu do niepokoju się hasłami rewizji granic. Mówca nie godzi się z tym. Niedawne oświadczenie Hitlera daje właśnie powód do niepokoju. Poraz pierwszy **kanclerz Rzeszy wyciągnął palce i rękę w stronę Pomorza.**

W Anglii hasła zmiany granic przybierają na sile. Najpomyślniejsze zdanie dla Polski Churchilla w Izbie Gmin brzmi, że lepiej się narazie nie rozbrajać, tylko najprzód przeprowadzić te rewizje granic, które są konieczne, a potem dopiero przejść do rozbrojenia. Opinia dla nas znacznie się pogorszyła.

Stało się to także we Francji. Lewe skrzydło radykalno-społeczne wysuwa to hasło w sposób, który przed kilku laty był wogóle niemożliwy. Nie mija tydzień, żeby któryś z polityków tego odłamu, należący nie tylko do większości rządowej, ale i do rządu nie wysuwał sprawy rewizji granic i żeby nie pojawiły się gotowe pomysły, jak tę sprawę załatwić z omińnięciem zasady jednomyślności i zgody zainteresowanych.

Przechodząc do konferencji 5 mocarstw i sprawy rozbrojenia mówca



### OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM“ Gąsackiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowania proszku niech żąda „Kogutków“ w postaci tabletek. (21643)

przyznaje, iż „słuszniej postąpiła mała Ententa, która oparła zasadę bezpieczeństwa, zawartą w planie francuskim, a następnie zgłosiła własny projekt. My oświadczyliśmy, iż plan francuski nie da się utrzymać i zostaliśmy sami. Porzucenie więc podstawy francuskiej dla czegoś nieznanego było conajmniej przedwczesne“.

Sojusz z Francją nie działa dziś w sposób, któryby nas zadowalał. I pan minister nie jest zadowolony ze stosunku z przyjaciółmi. Obraz więc nie potwierdza w zupełności poglądu przedstawiciela BB ks. Radziwiłła o ogólnej zgodzie w zakresie polityki zagranicznej.

Sprzeciwcy wywołują na łamach B. B. W. R. słowa pos. Strońskiego, który stwierdza, iż stronnictwo jego do ministra nie miało i nie ma zaufania. Obecny minister był zastępcą premiera w okresie Brzeźcia. Ale rozstrzygającą w tem rzeczą jest jego **niejasna polityka zagraniczna.** Odsuwa się politykę zagraniczną w podziemia przez unikanie jawnych rozpraw nad nią. Raz do roku i to z dużym spóźnieniem obraduje się nad tą sprawą.

Pos. Niedziałkowski (PPS) jest zdania, iż stosunki wewnętrzne w kraju wpływają na politykę zagraniczną. Niezgodność prowadzi do załamania. Okres obecny mówca określa, jako bardzo trudny. W podobnym położeniu byliśmy w r. 1920. W Niemczech zwyciężył Hitler i dziś ten masowy ruch społeczny t. j. hitleryzm nastawia całą swą energię na możliwość odzyskania polskich ziem zachodnich.

Wychodząc ze swego punktu widzenia pos. N. widzi możliwość utrzymania się Polski, jako czynnika samodzielnego wtedy tylko, gdy masy pracujące wezmą jak największą odpowiedzialność za losy kraju. Minister jest przekonany, zdaniem mówcy, iż polityka zagraniczna winna być wyodrębniona z pod wpływów Sejmu i że winna być rzeczą kancelarii dyplomatycznych i ministerjalnych gabinetów. Ta koncepcja już zbankrutowała przed wojną.

Po przemówieniu pos. Roga (Str. Lud.), Chądzyńskiego (NPR), Rubla (BB) zabrał głos **minister Beck.** Minister nie odpowiada na elementy, dotyczące polityki wewnętrznej, które posłowie opozycji poruszyli. Odpowiada tylko na jedno: W ub. tygodniu nie mówiłem o sojuszach, gdyż pochodzą one z okresów dawniejszych oraz należy uważać je za element stały, znany i uznany. Tematy, które dały powód do wątpliwości w stosunku do sojuszy, były dwóch kategorii. Jedne odnosiły się do postępowania naszych aliantów. Pozwolę panowie, że wstrzymam się od uwag w tym względzie. Druga kategoria, to były zarzuty pod moim adresem“. Minister stwierdza, że Rumunia była powiadomiona o każdym naszym posunięciu przy zawieraniu paktu o nieagresji z Sowietami.

„Sprawa naszego stosunku z Francją — mówił minister — poruszona była głównie na temat debaty, toczącej się na gruncie konferencji rozbrojeniowej około planu francuskiego. W tej dziedzinie panowie nie byli zgodni. Prof. Stroński nie uzgodnił się z prof. Ponikowskim. Jak o tem wspominałem, tydzień temu zabrał się dopiero głos. mówiąc nie o planie francuskim, ale o praktycznych rezultatach debaty nad tym planem. Nam zależy na **pozytywnym wyniku** prac konferencji rozbrojeniowej. Z tą myślą postawiliśmy konkretny projekt pozytywnego załatwienia obecnego etapu prac rozbrojeniowych. To wyjaśnia całą metodę naszego postępowania i nie może być uważane za politykę, będącą w sprzeczności z naszym sojuszem, pozostającym jedną z

## Polska Bydgoszcz odpowie Hitlerowi wielką manifestacją

w niedzielę 26 bm. w godzinach połudn. na Starym Rynku

Celem omówienia szczegółów i złożenia podpisów pod odezwą, **wszystkie bez wyjątku organizacje polityczne i społeczne,** proszone są o wydelegowanie swoich przedstawicieli na konferencję, **dziś w czwartek wieczorem o godzinie 20-tej do ratusza (sala obrad rady miejskiej).**

### Oficerowie 14 państw gośćmi Poznania.

Do Poznania przybyła pociągiem pospiesznym z Warszawy wycieczka oficerów zagranicznych, mianowicie attaché wojskowych 14 państw. Oficerowie wezmą udział w ćwiczeniach pokazowych naszej armji, które odbędą się w rejonie Środy, Wrześni i Gniezna. Pobyt wycieczki obliczony jest na 2—3 dni.

### Aresztowany na rozprawie sądowej

**Wejherowo, 23. 2.** (Tel. wł.) Podczas rozprawy przeciwko nauczycielowi Hipolitowi Górskiemu ze Starzyna, oskarżonemu o defraudację w Kasie Stefczyka, gdzie Górski pełnił funkcję kasjera, zeznawał m. in. Augustyn Bloch. Sąd przerwał rozprawę, a na polecenie prokuratora aresztowany został ów świadek pod zarzutem składania fałszywych zeznań i natychmiast odprawiony do więzienia.

### PROGRAM W KINACH:

**APOLLO** wyświetla dziś po raz ostatni wspaniałą dramtę kobiety, która zapomniała o obowiązkach żony i matki p. t. „Romans królowej piękności“ w interpretacji słynnych artystów Elzy Brink, Livio Pavanelli i Andre Roanne. W programie wesoła komedia.

**BALTYK.** Dziś w dalszym ciągu doskonala egzotyczna sensacja w 20 aktach w dwóch serjach: I. serja p. t. „Wyspa zatopionych skarbów“, II. serja p. t. „Szympan - widmo“. Początek o godz. 6.

**KRYSTAL.** Dyrekcja zachęcona powodzeniem obrazu oraz licznymi życzeniami osób, które nie miały możliwości zobaczenia przemijającej i pełnej przygód dziewczęcia w szkole kadetów kom., pt. „Komenda serc“, wyświetla jeszcze dziś trzykrotnie o godz. 5, 7 i 9. Radzimy zatem skorzystać z tej bajecznej okazji, dającej każdemu wiele rozkosznych wrażeń a zarazem sposobności wspaniałego spędzenia kilku chwil w atmosferze humoru, który wywołują grą swą artyści i zabawne sytuacje. Prócz tego nadprogram. Jutro premj. „Człowiek, którego zabiliem“.

**MARYSIENKA.** Dziś arcydzieło polskiej kinematografji o treści, którą każdy, młody i starszy może poznać p. t. „Trędowata“ osnuta na tle słynnej powieści z udziałem najlepszych artystów z Jadwigą Smosarską na czele. Akcja rozgrywa się na wsi i w Warszawie. Nadprogram tygodnik i farsa rysunkowo-dźwiękowa.

**NOWOŚĆ** Dziś wielki film dźwiękowy z dalekich mór i słonecznych portów południa p. t. „W każdym porcie dziewczyna“. W roli głównej król francuskich piosenkarzy, ulubieniec całego świata Albert Préjean i uroczą kreolkę Lolita Benavente i Jim Gerald. Film ten ilustruje życie marynarzy i flirt ich z dziewczętami.

**REWJA.** Dziś ostatni dzień programu z 3 części. Na ekranie dramat pt. „S. O. S. na stokach cytadeli“ i arcykomiczna komedia p. t. „Grzesznica z Montparnasse“, w roli gł. Anny Ondra. Na scenie nowa rewja w 8 obrazach p. t. „Yo! Yo!“ z udziałem ulub. publiczności Julianaowskiego, Zamojskiej, Lubickiej, Irańskiego.

**WOJSKOWE** wyświetla dnia 24 i 26 bm. wielki dramat sensacyjny w 10 aktach p. t. „Wyspa rozkoszy“. Nadprogram wesoła komedia i tygodnik. Początek dnia 24. bm. o godzinie 19 i 21; dn. 26. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. Dnia 25. bm. szkoła podoficerska pułku urzędują w sali kina pułkowego ostatnią zabawę karnawałową. Początek o godz. 20. Sala dobrze ogrzana.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 24 LUTEGO.

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: „Kierunek umowy polskiej

myśli politycznej w latach 1865—1904“ — wygłosi p. Wł. Malinowski. 15,20: Płyty gramofonowe. 16,20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Ustrój republikański Rzymu“ z Wilna. 16,40: „Doświadczalne króliki współczesnej biologji“ odczyt. 17,00: Audycja estońska. 17,50: Komunikat hydrograficzny. 18,00: Odczyt dla maturzystów „Piotr Skarża“. 18,25: Muzyka estońska w wyk. Hansa Höpfel'a (fort.). 18,50: Komunikat dla narciarzy (Kraków). 19,20: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 19,30: Feljeton p. t. „Nawrót do handlu wymiennego“. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie feljeton p. t. „Szlakiem powieści polskiej“. 22,40: Wiadomości sportowe. 23,00: Muzyka taneczna z „Oazy“.

**ZAGRANICA.** Moskwa (WZSPS). 10,00: „Noc majowa“ opera Rimskij-Korsakowa. Rzym. 16,00: Koncert kwartetu Calveta. Budapeszt. 19,30: Transmisja z Opery Królewskiej. Bukareszt. 20,00: Koncert symfoniczny. Królewiec. 20,05: Koncert symfoniczny. Praga. 20,15: „Zygfryd“ opera Wagnera. Langenberg. 20,30: „Zaide“ opera Mozarta. Davenport. 21,00: Koncert symfoniczny. Hilversum. 21,10 Recital klawesynowy Wandy Landowskiej.

najistotniejszych podstaw naszej polityki“.

To było krótkie oświadczenie ministra w odpowiedzi na obszerną i rzeczową dyskusję, stojącą na wysokim poziomie.

### W ostatniej chwili.

**Miami, PAT.** W stanie zdrowia burmistrza Gzermaka nastąpiło nagłe i nieoczekiwane pogorszenie. Temperatura podniosła się bardzo znacznie. Stan zdrowia rannego budzi bardzo poważne zaniepokojenie.

**Miami, PAT.** Adwokaci Zangary postanowili nie apelować do wyższej instancji w sprawie swego klienta.

**Waszyngton, PAT.** „Washington Post” donosi o nowej próbie zamachu na prezydenta Roosevelta. Według dziennika, policja wykryła w poczcie adresowanej do Roosevelta bomby. Odkrycia dokonano w biurze pocztowym, gdzie posyłkę nadano.

**Białogród, PAT.** Trybunał w Smederevie skazał na dożywotnie ciężkie roboty włóciarza Kallowicza, który zamordował swą żonę. Kallowicz w swej obronie twierdził, iż żona jego była czarownicą i że zabił ją, by uwolnić się od uroku, jaki na niego zaciął.

### Zwłoki narciarza zaginionego w Worochcie dotąd nie znalezione

(PAT.) Prasa lwowska podaje wiadomość, że poszukiwania zaginionego w Worochcie narciarza Garapicha nie dały skutku. W poszukiwaniach bierze udział kompania 36 pp. Przy pracach ratunkowych czynnych jest przeszło 70 osób. Poszukiwania są tem trudniejsze, że w górach pada obfity śnieg.

### Jednoczesny zgon małżonków.

Niezwykły wypadek jednoczesnej śmierci małżonków zaszedł w Michowicach pow. Poznań.

Młanowicie ub. nocy po krótkiej chorobie o jednej godzinie zmarli Józef Pochoźda, liczący 85 lat, i jego 76-letnia żona Ewa. Oboje małżonków pochowano we wspólnym grobie.

### Kasjer kolejowy sprzeniewierzył 20 tys. zł.

**Warszawa, 23. 2.** (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą o poważnych nadużyciach, których dopuścił się kasjer na dworcu towarowym Łódź Kaliska niej. Józef Pańkowski, który zdefraudował 20 tys. złotych. Został on natychmiast aresztowany. Pozostaje tajemnicą, w jaki sposób urzędnik mógł przez dłuższy czas popełniać sprzeniewierzenia. Gdzie była kontrola kolejowa, która przeprowadza stale nadzór nad kasjerami kolejowymi?

## Wrzenie wśród robotników.

### Pracodawcy prowokują powszechny strajk górników.

**Warszawa, 24. 2.** (tel. wł.) W Łodzi i okolicy strajk pracowników przemysłu włókienniczego, zatrudnionych w 24 fabrykach trwa. Na odbytej konferencji w dniu wczorajszym nie osiągnięto porozumienia.

W Łodzi i Zgierzu strajkują również zecerzy. Rokowania między właścicielami drukarni akcydensowych a zecerami ręcznymi zostały rozbite.

Wśród górników powstało także wrzenie, jakiego już oddawna związki zawo-

— Wojewódzka komisja egzaminacyjna dla kierowców samochodowych i motocyklowych będzie urzędowała w Bydgoszczy w końcu miesiąca marca br. Bliższych informacyj udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 20a, telefon 11-85.

— **Bał morski** odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. w salach hotelu Pod Orłem. Zaproszenia są do uzyskania u prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. dr. Wieckiego, ul. Dworcowa wzdł. u p. drowej Klikowiczowej, ul. Gdańska 81.

## DZIAŁ SPORTOWY

### CARNERA NIEWINIEN.

**New York.** Dochodzenia, wszczęte po zgonie na ringu boksera Shaafa, który zginął w czasie meczu z Carnerą, wykazały niewinność Carnery. Jak się okazało, Shaaf stanął na ring w złej kondycji fizycznej, chory na grypę. Po ciosie Carnery Shaaf upadł na deski ringu i uderzył się tak silnie o kant ringu, że uderzenie to spowodowało pęknięcie czaszki i śmierć.

### POLSCY LYŻWIARZE ZDOBYLI MISTRZOSTWO SŁOWIAŃSKIE.

Po zawodach w jeździe figurowej i szybkiej na lodzie rozegranych w Morawskiej Ostrawie, przeprowadzono klasyfikację drużynową w któ-

— **Uwaga, sportowcy!** Majętność Mysłęcinek prosi ponownie szanowną publiczność by zaniechała sportu saneczkowego i narciarskiego na terenie majątności Mysłęcinek. Właściciel majątności, nie myśli absolutnie ponosić odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki, które tak często się wydarzają, a ponadto nie pozwoli się krzywdzić przez traktowanie ozimim i koniczyn. Sportowców, czyniących szkody w polu podda się do odpowiedzialności karno-sądowej.

rej na pierwsze miejsce wyszli Polacy, mając 40 punktów przed Czechami, którzy zdobyli punktów 26. Tym sposobem Polacy zdobyli mistrzostwo słowiańskie w łyżwiarstwie.

### TURNIEJ SIATKÓWKI SOKOŁA III. DLA PAŃ

rozpoczyna się dzisiaj o godz. 19 w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Losowanie o godz. 18.30. Kierowniczki poszczególnych drużyn uprasza się o przybycie na losowanie jak również stawienie jednego sędziego.

Do turnieju staje 7 drużyn — IKR., Sokół żeński 2 druż., K. S. Polonia, Liceum Handlowe, Sokół V i Sokół III.

## Wspaniała gra hokeistów polskich na meczu z Ameryką.

### Mimo przegranej 0:4. — Amerykanie, Niemcy, Czesi zwyciężają.

**Praga.** W 2 dniu półfinałowych rozgrywek o hokejowe mistrzostwo świata odbyły się dalsze mecze.

W pierwszym Niemcy pokonali Węgry 4:0 (2:0, 0:0, 2:0). Przez cały czas zaznaczyła się wybitna przewaga drużyny niemieckiej.

Drugi mecz pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi zakończył się zwycięstwem Ameryki w stosunku 4:0 (3:0, 0:0, 1:0). Mimo przegranej polska drużyna wykazała wspaniałą formę i grała najładniej swój mecz w turnieju. Pierwsza tercja wykazuje przewagę Ameryki, która do 7 minut dosłownie oblega bramkę polską. Nasza obrona gra jednak świetnie i likwiduje ataki amerykańskie. W 8 i 9 minucie Polacy marnują dwie doskonałe sytuacje do zdobycia bramki. W 11 minucie pada pierwsza dla Ameryki ze strzału Palmera. W 12 minucie Polacy znowu dochodzą do głosu, ale nie udaje im się przebić przez obronę amerykańską. W 13 minucie Langmaid strzela drugą bramkę, a w ostatniej minucie Palmer podwyższa do 3:0. W tej tercji Amerykanie mają niewątpliwą przewagę.

W drugiej tercji Polacy zmieniają bramkarza, wystawiając Stogowskiego zamiast Schneidra.

Zamiana ta spowodowała, że Polacy grali o wiele lepiej i utrzymali grę otwartą. Mimo szeregu dogodnych sytuacji, podbramkowych, nie udało się jednak zdobyć bramki. Drużynie amerykańskiej nie udało się również w tej fazie gry przebić się przez obronę Polaków. W 6 minucie bezpośrednio po strzale Wernera Palmer prowadzi krążek prawie aż do bramki polskiej, gubi go jednak w walce z obroną polską. W 10 minucie następują dwa piękne solowe ataki Wołkowskiego i Sokołowskiego, które załamują się na obronie. W 12 minucie Stogowski odbija ostry strzał amerykański. W dalszych minutach Polacy mają znowu inicjatywę.

W trzeciej tercji Polacy grają ładnie, szybko i dość twardo. W 2 minucie Forbes strzela bramkę, której sędzia nie uznaje. Do 9 minuty Amerykanie mają przewagę i stale ostrzeliwiają polską bramkę. Stogowski broni jej jednak doskonale. W 9 minucie pada ostatni strzał Forbesa, który tym razem został zamieniony na bramkę. W dalszych minutach do końca tercji Polacy górują ale ich ataki nie mają wykończenia.

Trzeci z kolei dziś rozegrany mecz o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie odbył się między drużyną czechosłowacką i szwajcarską. Zwyciężyła Czechosłowacja 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyna bramka padła w 12 minucie drugiej tercji ze strzału Malecka. W pierwszej i trzeciej tercji Szwajcarzy murują bramkę.

Czwarty mecz z rozgrywek półfinałowych Ameryka — Szwajcaria zakończył się wynikiem 7:0 (0:0, 3:0, 4:0). Gra była ostra, miejscami nawet brutalna. Drużyna szwajcarska stawiała opór tylko w pierwszej tercji.

**K. S. „Astorja”.** Sekcja bokserska dziś od godz. 19—21 trening w hali gimn. przy ul. Grodzkiej. W niedzielę zawody z Pilotami. Obecność zawodników celem ustalenia par dodatkowych konieczna.

**Kółko amatorskie „Iskra”** przy Tow. Obyw. i Miłośn. Przem. Miedzynia. W sobotę 25. bm. wieki wieczór karnawałowy połączony z przedstawieniem w lokalu p. Bucholca przy 6 śluźie. Początek o godz. 19.



### Wiecznie młoda

nie można pozostać. Jednakże nie lata, lecz samopoczucie decyduje o młodości. Samopoczucie zależy w pierwszym rzędzie od odżywiania. Filizanka

## OVOMALTINE



codziennie pozwoli Ci zachować młodość, czyniąc Twe ciało zdrowym i elastycznym.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie  
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
Dr. A. WANDER S. A. Kroków

3965

### Z życia towarzyskim.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Przypominamy dzisiejszy dancing wioślarski w hotelu Pod Orłem i prosimy o liczne przybycie.

**Tow. śpiewu Echo.** Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. o godz. 20-ej w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego, na które zaprasza się wszystkich członków czynnych i wspierających, jak również delegatów bratnich towarzyszy.

**SMP. Naprzód.** W piątek o godz. 20-ej w szkole zbiórka informacyjna dotycząca niedzielnego przedstawienia.

**Kóło b. członków I druż. harc.** Dancing w czwartek, 23 bm. o godz. 8-ej w Resursie Kupieckiej.

**Kóło Absoventów Szkół Handlowych.** Bilety na podkoziółek są już do nabycia u prezesa Kalki, ul. Śniadeckich 35 i w sekr. Biletów członkowskich po 1 zł przy kasie sprzedawcą się nie będzie. W niedzielę o ile pogoda będzie sprzyjała, kulig do Smukały—Rynkowa.

**Sokół V. oddział żeński.** Wieczorek z tańcami w niedzielę 26. bm. o godz. 16 u p. Maleckiego. Zaprośzenia można nabyć u członkini zarządu.

**Bydgoski Klub Wioślarek.** Zapraszamy wszystkie wioślarki i wszystkich wioślarzy oraz sympatyków na nasz dancing w czwartek, 23 bm. w hotelu Pod Orłem.

**Tow. Miłośników Sceny „Krałowianka”.** Dzisiaj w czwartek o godz. 20 schadzka.

**Miesięczne zebranie Towarzystwa właścicieli domów** odbędzie się dnia 24 lutego br. to jest w piątek, o godzinie 7 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej na które zaprasza się właścicieli domów. Referat wwołoi p. mecenasa Felcyn. Omawiana będzie sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy. (2929)

**Tow. śpiewu „Lutnia”.** Nadzw. walne zebranie w dolnej sali Resursy Kupieckiej w piątek, 24. bm. o godz. 20.

**Związek emerytów państw., auton., rencistów.** Pogrzeb członkini śp. Marji Kędzierskiej, żony zasłużonego członka związku odbędzie się w piątek 24. bm. o godz. 15 z domu żałoby, Sienkiewicza 47 na cmentarz par. Serca Jez.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie”.** Lekcja w czwartek w lokalu p. Ferency o godz. 20. Tamże przyjmują się nowych członków.

**Związek Tow. Pom. Fryzjerskich.** W niedzielę 26. bm. wieczorek towarzyski połączony z tańcami w salce p. Mollera. Początek o 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

### Bank Polski płacił dnia 23 lutego za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtury sterlingowe	30,35
franki szwajcarskie	172,97
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	173 52
liry włoskie	45,32
florenty holenderskie	358,85

umiebl. frontowy, osobne wejście dla 1—2 osób. Utrzymaniem lub bez. Podolska 20, m. 1. (2971)

**Pokój**  
Pomorska 42, m. 8. (1760)

**Pokój**  
Piotra Skargi 12, m. 4. (1759)

**Pokój**  
elegancki, ciepły, łazienka. Stycznia 22 — 5. (1757)

**Pokój**  
wynajmę. Paderewskiego 10, miesz. 5. (1752)

**RÓŻNE**

**Chmielów**  
ogłoszenie prostuję. Nie jestem pracownikiem tylko właścicielem. Sprawę skierowaną z miejsca z mej strony do Sądu. Lisikiewicz. (2969)

Oglašajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

### POLECENIA

**Dywany** (1774)  
kilimy reperuje artystycznie po cenach znizonych Uszkodzoną garderobę artystycznie ceruje tanio „Ira”, Gdańska 78 parter

### SPRZEDAŻE

**Emeryci!** (1766)  
Sprzedam dom w Koronowie, ogród, 2 morgi, stajnia, 3000, wpłata 2000, fabrykę w Gdyni 60 000 „Postę”, Pomorska 26.

**Maszynę**  
Singera sprzedam. Gdańska 30, III ptr., m. 6. (3005)

**Sypialn a**  
maszyna do szycia, ubrania męskie, piecyk żelazny sprzęty domowe tanio. Wzgórze Dąbrowskiego 6 — 8. (3002)

**Stół**  
dębowy rozciągnany tanio na sprzedaż. Hetmańska 3, m. 9. (1773)

**Jadalnia**  
tanio na sprzedaż. Stolarnia, Gdańska 64. (1772)

**Radioaparat**  
5 lamp. Superetodnę selektywną okazjnie tanio sprzedam. Długa 64. Lindner. (2979)

**Piekarnię**  
czynną, dom i ogród sprzedam. Oferty pod „Piekarnia” filja. (1762)

**Jadalnię** (2992)  
zegar stojący najtaniej. Zygmunta Augusta 26.

### KUPNA

**Domek**  
masywny murowany ze stajnią okazjnie kupię. Renroif, Rucewo, Złotniki Kujawskie. (2984)

**Kupię**  
dom dochodowy w Bydgoszczy, wpłata gotówką ca 20.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty pod „D. 20” filja Dziennika. 1764

### POSADY WOLNE

**Ekspedjentka**  
z kaucją do prowadzenia składu wyrob. tyton. i galanterji potrzebna. Oferty pod „St. K.” (2995)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Biuralistka**  
maszynistka kilkoletnią praktyką, poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Złożyć kaucję. Filja „Biogła”. (1775)

**Portjerstwa** (1768)  
poszukuje uczciwa osoba. Wymagania skromne. Oferty filja Dz. Bydg. „23”.

**Panna**  
w bardzo krytycznem położeniu prosi o jakakolwiek pracę. Oferty filja „Wdzięczna”. (1753)

**Poszukuję**  
posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Wileńska 1 — 3. (1861)

### DZIERŻAWY

**Skład**  
z mieszkaniem do wynajęcia oraz 2 pokojowe mieszkanie od 1. 3. Grunwaldzka 43. (1760)

**Skład**  
zaraz do wynajęcia, w dobrym położeniu. Wiadomość Sw. Trójcy 15, w składzie kolonjaln. (2997)

**Willa**  
3—4 pokojowa, łazienka, ogród owocowy. Boczna Wesolej 15a. (1732)

### MIESZKANIA WOLNE

**Mieszkanie**  
trypokojowe i dwupokojowe wolne. Wiad. Cieszkowskiego 20, biuro (1765)

**Mieszkanie**  
sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro, Cieszkowskiego 11. (2879)

**6 pokoi**  
kuchnia w centrum do wynajęcia. Wiadomość: Dworcowa 41, I p. (1665)

**Próżny**  
pokój szukam. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Skromny”. (297)

### POKOJE

**Pokój** (2999)  
elegancki, używanie kuchni. Plac Poznański 2 — 4.

**Chłopiec**  
ładny na własne do oddania. Zgłoszenia Plac Wolności 5, m. 11. (1771)

### ZGUBY

**Zgubiona**  
księżeczkę wojskową Michał Cielen, Sipiory unieważniam. (2942)

### MATRYMONIALNE

**Baczność.**  
Porucznicy, leśnicy, kupcy pragną się żenić. Zgłoszenia pań również listownie przyjmuję codziennie bezpłatnie „Postę”, Pomorska 26. (1770)

Dnia 21-go lutego rozstał się z światem po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz dobry ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek ś. p.

# Jan Paczkowski

mistrz rzeźnicki

w 75 roku życia, o czym donosi w głębokim smutku pogrążona żona z rodziną.

Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1933 roku.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 26 lutego r. b. o godzinie 4.30 z domu żałoby Warszawska 6 na cmentarz nowo farny. (1776)

Za liczne dowody współczucia oraz udział w pogrzebie naszej ukochanej matki, wyrażamy wszystkim, a w szczególności p. superintendentowi Assmannowi za serdeczne przemówienie nad grobem, nasze

## serdeczne podziękowanie.

3001) Rodzina Sikorski.

### Przebieg przymusowy.

Dnia 24 lutego 1933 r. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 54 za natychemiastową zapłatą: (3007) toaletkę z lustrem, umywalkę z lustrem, 2 nocne stoliki, garderobiarke, szafę do rzeczy, wazę, samowar elektr., wannę kąpiel., i lustro z podst. Czerniewicz, Kom. Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

### Przebieg przymusowy.

W wtorek, dnia 28 lutego o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę w Niewieścinnie powiat Świecie w drodze przetargu przymusowego następujące przedmioty: (2996)

22 sztuk bydła tuczonego i 2 kopce kartofli po około 5400 ctr.

Zbiórka licytantów na majątku. Redwanz, komornik sądowy w Świeciu.

# Karykaturzysty

równocześnie dobrego ilustratora, poszukuje poważne wydawnictwo. Posada stała, warunki dobre. Oferty z próbkami rysunków pod „Ilustrator“ do Dziennika. Rysunki zostaną zwrócone. (3008)

## KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio Drukarnia Bydgoska S. A. Bydgoszcz, Poznańska 12

## Strojenia i reperacje

wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld Fabryka Pianin (2908) Bydgoszcz, Śniadeckich 2 Filja Grudziądz, Groblowa 2.

Poszukuje się używanej dobrze utrzymanej (3003)

## kasy rejestracyjnej „National“.

Oferty pod „National“ filja Dziennika.

## Uczeń

z porządnej rodziny potrzebny zaraz. (2982)

Specjalny handel octu musztardy i olejów jadaln.

Jan Stellmach ul. Kościelna 1, tel. 1082.

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, iż interes po śp. mężu

## Skład drzewa - fabrykę obróbki drzewa Śrutownia i Sieczkarnia

## w Bydgoszczy przy ul. Garbary 22

pod kierownictwem dzielnego fachowca nadal prowadzę

i proszę zaufanie, którym obdarzono śp. męża mego, łask. przenieść na mnie.

Zasadą moją będzie punktualna i sumienna obsługa w każdym poszczególnym wypadku.

Z poważaniem (1750)

Weronika Petrykowska właścicielka firmy: Wiktor Petrykowski Bydgoszcz, Garbary 22 — Telef. 1373.

## MIESZKANIE

7 i 6-cio pokojowe, czyste, nadające się na mieszkanie z biurem, przy ul. Gdańskiej w centrum miasta, wprost od gospodarza tanio zaraz do wydzierżawienia. Łaskawe zgłoszenia pod „Mieszkanie w centrum“ do Dzien. Bydg.

2983

## Dywan perski (Schiras)

Unikat w stylu i gatunku korzystnie do kupienia.

„Dekor“ ulica Gdańska 10. (2867)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

## TEATR NIEMIECKI (Elisium)

Piątek, dnia 24 lutego 1933 o godz. 8-mej wieczorem Nowość! Nowość!

## Muzyka dla Zuzi (Musik um Susi)

komedja muzyczna w 3 aktach Pawła Frankena i Piotra Herza. Muzyka: Bernarda Grüna. Bilety wstępu nabyć można w piątek od godz. 11-1 i od 7-mej wieczorem przy kasie. (2968) Dyrekcja.

## Nieruchomość w Toruniu

Chełmińska Szosa 6, blisko nowo-wybudowanego gmachu dla Dyrekcji Kolei Państwowych — przy przystanku tramwajowym — składająca się z domu mieszkalnego frontowego, dwóch domów mieszkalnych w oficynie, domu mieszkalnego drewnianego, warsztatu i budynków gospodarczych oraz parceli budowlanej 6001 m<sup>2</sup> — zostanie wystawiona na przetarg w drodze egzekucji w Sądzie Grodzkim w Toruniu

w dniu 1 marca 1933 r. o godz. 11 przed poł.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia.

## POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

Sp. z ogr. odp.

Agentura w Bydgoszczy, ul. Grodzka 21 — tel. 1196, 239.

Najtańszy i najszybszy przewóz towarów, przesyłki pospieszne i za zaliczeniem.

Przewóz masowych ładunków (zboże, mąka, cukier, soda, cegła, drzewo i t. d.) ze wszystkich miejscowości położonych nad Wisłą, kanałem Bydgoskim, Brdą i Notecią

### po cenach konkurencyjnych.

Oddziały i agentury: w Warszawie, Wyszogrodzie, Płocku, Dobryniu, Włocławku, Nieszawie, Ciechocinku, Toruniu, Bydgoszczy, Brdyjściu, Chełmie, Grudziądzu, Tczewie, Gdańsku, Gdyni, Łodzi, Puławach, Sandomierzu.

Składy i magazyny: w Warszawie, Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy, Gdyni i Gdańsku. (2988)

### POLECENIA

**Meble** (2975) w wielkim wyborze i niskich cenach tylko w domu mebli Śniadeckich 40.

### SPRZEDAŻE

**Kamienica** narożna z interesem, spichlerzami, stajnią, miasto powiatowe, sprzedam przy wpłacie 15 — 20 tysięcy. Zgłoszenia do Dzien. pod „Nowa“. (2985)

**Skład** (2994) kolonialny, restauracje, koncesją alkoholową, dobrze prosperujący, mieszkaniem okazjnie sprzedam, 5000 towarem, urządzeniem powodu stosunków rodzinnych. Oferty „Egzystencja“ „Dziennik Bydgoski“, Inowrocław.

**Sprzedam** kolonialkę i kiosk razem lub pojedynczo. Adres w Dzienniku. (2972)

**Pianino** na sprzedaż. Grunwaldzka 183, m. 2. (2966)

**Okazyjnie** na sprzedaż salonik. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń pod „Salonik“. (2989)

**Sypialka** nowa dębowa, 300 złotych. Trzeciego Maja 6. Stolarnia. (2976)

### KUPNA

**Poszukuje** maszyny do krajania wędlin (Aufschnittmaschine) używaną. Zgł. J. Schmelter, Drzycim powiat Świecie (Pomorze). (2949)

### LEKCJE

**Udziałem** lekcji gry na fortepianie przedk. metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

### POKOJE WOLNE

Do założenia i prowadzenia rentownego przedsiębiorstwa poszukuję współpracowniczkę(ka) posiadającą cośkolwiek gotówki. Wy-czerpujące oferty filja Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz“. (1763)

**Fryzjerka** (2987) manikurzystka, pierwszorzędną siłą potrzebną zaraz. Gdynia 3, Wasilewski.

**Służąca** potrzebna z praniem. Pomorska 54, II. (1751)

**Dziewczyna** (2970) z gotowaniem do wszelkich prac domowych od 1. 3. potrzebna. Długa 53.

**Dziewczyna** (2974) gotowaniem potrzebna. Grunwaldzka 23, I ptr.

**Uczennice** do robót ręcznych wszelkiego rodzaju przyjmę. Piękna 20, m. 1. (2978)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Kwartet** (2967) (Trio) wolne 1. marca. Bydgoszcz, Krakowska 9.



## Sto tysięcy!..

— O mój złoty — mały inseracie —  
Aż tak dużo niesiesz „forsy“ przy małej zapłacie!  
Ach, chodź prędzej ty wybawco, niechże cię uściskam,  
Nie wiedziałem że z „Dziennika“ aż tyle uzyskam!..

— Tak mój Panie, choć żem drobny — ale dużo znaczę —  
I niejeden co już splajtnął, dzisiaj gorzko płacze  
Że nie słuchał mojej rady — nie dał ogłoszenia  
Do „Dziennika“ co ma w świecie tak wiele znaczenia.  
Są też wszędzie „chwalipupy“ — mam włości — powiada —  
A gdy pies w podwórku siądzie — ogon u sąsiada! —  
„Dziennik“ nigdy się nie chwali, lecz otwarcie głosi:  
Nawet drobne ogłoszenie zyski Wam przynosi!

**Nadszwajcar** poszukuje posady od 1. 4. 33 r., lat 35, pierwszorzędnego świadectwa, obeznany we wszystkich chorobach bydłych, także cielieniu. Oferty pod „S. 35“ do administracji (2951)

### MIESZKANIA SZUKA

**Mieszkanie** (2973) 4-5 pokoi poszukuje urzędnik państwowy. Of. Dzien. Bydg. pod „K. 4-5“.

### Emeryt

kolejowy, inwalida wojenny poszukuje mieszkania wprost od gospodarza w Bydgoszczy. Zgłoszenia do agent. Dzien. Bydg. B. Wiśniewski, Chełmża. (2993)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** umeblowany. Chodkiewicza 4. (1604)

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Kołtąta 7, m. 2. (1755)

**Frontowy** pokój niekrepujący. Chrobrego 15, m. 5. (1756)

**Pokoik** tani, słoneczny, „Konarskiego 11, 8. (1758)

**Pokój** (1754) umeblowany, osobne wejście. Podolska 20 — 4.

**Pokój** z osobnym wejściem. Chełmińska 24, m. 4. (2980)

**Pokój** umeblowany. Cieszkowskiego 4, m. 5. (1767)

### POŻYCZKI

**Poszukuje** pożyczki 3—4000 złotych na l. hipotekę w Gdyni 4, na wykończenie budowy. Of. pod „Hipoteka“ Dzien. Bydg. Gdynia. (2986)

**5000 zł** na hipotekę pewnej kamienicy poszukuje. Oferty „M. B.“ do Dzien. Bydg. (2998)

### To jest pytanie...



— Co mam dawać do jedzenia tym złotym rybkom?  
— Mrówcze jaja, moje dziecko.  
— Surowe czy gotowane?

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 98 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.